

**Protokół nr XV/2011**  
**z posiedzenia 15 sesji Rady Miejskiej w Głuszczy**  
**w dniu 19 września 2011 r.**

Rozpoczęcie Sesji: godz. 16.00

Zakończenie Sesji: godz. 21.00

Miejsce Sesji: sala widowiskowa Centrum Kultury-Miejska Biblioteka Publiczna w Głuszczy  
ul. Grunwaldzka 26.

Radni obecni na posiedzeniu Rady zgodnie z listą obecności 15, (*lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu*).

**Ad. Pkt 1**

Obrady XV Sesji Rady Miejskiej otworzył **Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń**, powitał wszystkich. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum (15 radnych obecnych) niezbędne do podejmowania uchwał. Przywitał przybyłych gości w osobach: Pana Zastępcę Burmistrza, Panią Skarbnik, przybyłych Mieszkańców. (*lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu*).

**Ad. Pkt 2**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, przystąpimy do przyjęcia porządku obrad. Poinformował, iż proponowany porządek obrad radni otrzymali w materiałach na sesję (*stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Zapytał, czy są jakieś wnioski, zapytania do dzisiejszego porządku?

**Radny Roman Czepil** - mam wniosek, żeby została przedstawiona forma organizacji przedsiębiorstwa ZUMiK i informacja, dlaczego radni nie mogą uzyskać żadnej informacji na temat działalności firmy ZUMiK?

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, dziękuję Panu radnemu. Rozmawiamy teraz o porządku i w tym porządku jest punkt 4 - dyskusja i myślę, że wtedy tutaj te informacje otrzymamy. Na temat kondycji firmy i będziemy mogli takie pytania zadawać. Czy są propozycje, co do samego porządku? Czy wprowadzamy jakiś dodatkowy punkt? Nie było.

Kto z radnych jest za przyjęciem porządku obrad?

*W wyniku głosowania: za 14, przeciwko 0, wstrzymujący się 1.*

Porządek obrad został przyjęty.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja Burmistrza o sytuacji finansowej Zakładu Usług Mieszkaniowych i Komunalnych, ul. Grunwaldzka 38 za I półrocze 2011 r., planach rozwoju, dalszego funkcjonowania spółki oraz współpracy z Urzędem Miejskim w Głuszczy.
4. Dyskusja
5. Zakończenie obrad.

**Ad. Pkt 3**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, że przystąpimy do następnego punktu porządku dnia dzisiejszego. Jest to Informacja Burmistrza o sytuacji finansowej Zakładu Usług Mieszkaniowych i Komunalnych, ul. Grunwaldzka 38 za I półrocze 2011 r., planach rozwoju, dalszego funkcjonowania spółki oraz współpracy z Urzędem Miejskim w Głuszczy. Panie Burmistrzu proszę.

**Zastępca Burmistrza Głuszycy Krzysztof Kotowicz** podziękował wszystkim za to, że inicjatywa dotycząca zwołania sesji w sprawie sytuacji czy spraw dotyczących działalności spółki ZUMiK odbywa się przy obecności mieszkańców Głuszycy. To jest Bardzo ważne, ponieważ praca samorządu w ogóle powinna służyć mieszkańcom i powinna być dla nich przejrzysta, natomiast chcę też na wstępie wyjaśnić, że bardzo prosiłem Pana Przewodniczącego podczas ostatniej sesji, aby termin tej sesji poświęconej sprawom Gospodarki Komunalnej był wybrany nieco później, mniej więcej miesiąc później. Zależało mi i Pani Burmistrz i nam wszystkim w Urzędzie Miejskim na tym, aby przedstawić opinii publicznej – mieszkańcom Głuszycy, bo to Państwo jesteście tutaj najważniejsi, rzetelną, rzeczową informację na temat spółki. Od zwołania tej sesji do dnia dzisiejszego minęło siedem dni, co oznacza, że możemy się wyłącznie ustosunkować bardzo ogólnie do pewnych kwestii, ale chcę przede wszystkim wyjaśnić, że Pani Burmistrz Alicja Ogorzelec spotkała się w mojej obecności oraz w obecności Pana Prezesa Lecha Markiewicza z pracownikami spółki. To spotkanie odbyło się w minionym tygodniu w siedzibie spółki z udziałem wszystkich pracowników i teraz w tym momencie chcę powtórzyć to wszystko, co zadeklarowała Pani Burmistrz pracownikom spółki żeby nie było wątpliwości, że ta deklaracja, która padła w gronie najbardziej zainteresowanych losem przedsiębiorstwa, żeby ta informacja i ta deklaracja dotarła do wszystkich Państwa tu obecnych a za Państwa pośrednictwem również do opinii publicznej, więc przede wszystkim spółka ZUMiK była zarządzana przez kilka ostatnich lat w sposób, który absolutnie odbiega od oczekiwań mieszkańców. Dlaczego tak mogę powiedzieć, przede wszystkim dlatego, że przez te kilka miesięcy kadencji Pani Burmistrz i przez te kilka tygodni czy miesięcy, których ja tutaj jestem Zastępcą Burmistrza praktycznie nie było skargi czy nie było uwagi, nie było żadnego wniosku dotyczącego spraw którymi się powinien zajmować i zajmuje Zarządca mieszkań komunalnych jakim jest ZUMiK, nie było takiej sprawy która swoim początkiem nie sięgałaby lat poprzednich. Nie ma takiej sprawy i Państwo dokładnie o tym wiecie, że stan budynków komunalnych, w którym są mieszkania będące zasobem Gminy w większości, jeśli nie wszystkie są w złym, albo bardzo złym stanie technicznym. Co do tego nie ma wątpliwości, wystarczy się przejść albo wejść do środka albo poczytać to co Państwo czy posłuchać to co, Państwo mówicie w skargach czy wnioskach składanych do Burmistrza we wtorki i nie tylko. (dyskusja)

**Burmistrz Głuszycy Krzysztof Kotowicz** odpowiada na pytanie skąd pochodzi – z Ząbkowic Śląskich.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** ucisza salę.

**Burmistrz Głuszycy Krzysztof Kotowicz** po ponownym przedstawieniu się kontynuuje poprzednią wypowiedź. Mówiąc o tym, że żadne ze spraw, które Państwo jako mieszkańcy Głuszycy zgłaszacie Burmistrzowi poprzedniej kadencji obecnemu tu Panu Wojciechowi Durakowi i obecnej tu Pani Burmistrz żadna z tych spraw nie ma bytu krótkiego, ma wieloletni byt, bo stan dachów, klatek schodowych, okien, drzwi, kominów, pieców, instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych i różnych innych urządzeń, stan elewacji to wszystko są sprawy wieloletnie. Ja nie chcę przez to powiedzieć i tu już z całym szacunkiem do Pana Prezesa Bobko i Pani Prezes Karkułowskiej, Popek, przepraszam, tak Popek przepraszam najmocniej, każde imię i nazwisko ja szanuję, przepraszam jeszcze raz i do Pana Wojciecha Duraka Burmistrza Głuszycy, bo tu nie ma, tu nie chodzi o to, żeby kogoś oceniać proszę Państwa, tylko przyjmijmy do wiadomości, bo to Państwo wiecie nawet lepiej ode mnie, bo ja byłem tylko w kilku mieszkaniach, kilku domach a Państwo jesteście, na co dzień w swoich, widzicie to na własne oczy, że jest źle albo bardzo źle i teraz się mówi o zarządzaniu spółką nieefektywnym to nie oceniam, broń boże, kogokolwiek tylko stwierdzam, że dotąd nie udawało się skutecznie rozwiązać wieloletnich spraw, wieloletnich problemów powstają coraz to nowe i z tego powodu decyzja Pani Burmistrz była taka, że w lipcu zmieniła skład Rady Nadzorczej. Ta zmiana proszę Państwa zaskutkowała tym, że Rada Nadzorcza dokonała z kolei oceny sytuacji w spółce i dokonała zmiany Prezesa Zarządu. To Rada Nadzorcza, nie Burmistrz dokonują tej zmiany. Burmistrz powołuje Radę Nadzorczą a z kolei Rada Nadzorcza powołuje lub odwołuje Prezesa Spółki. I teraz proszę Państwa chcę powiedzieć tak, że i tu będzie

Pan Prezes i Pan Przewodniczący mogą powiedzieć więcej, celem tych zmian, czy może tak: są trzy cele tych zmian tej ostatniej szczególnie – Zmiany Prezesa z kolei w tym roku. Pierwsza jest taka chcemy abyście Państwo jako mieszkańcy Głuszycy, którzy mieszkacie w budynkach będących w zasobie komunalnym mieli nie tylko słowne zapewnienia, ale fakty potwierdzające to, że spółka obsługuje Państwa za Państwa pieniądze skutecznie. A dzisiaj tak nie jest, dzisiaj tak nie jest na pewno to ja wiem już sam, chociaż nie mieszkam w Głuszycy, ale to widzę. To po pierwsze. Po drugie, nie może być tak, że pracownicy spółki, często niektórzy z wieloletnim stażem, którzy perfekcyjnie znają sprawy Głuszycy i znają każdą cegłę czy każdą dachówkę lub jej brak w tym budynku mieli poczucie niestabilności w swojej pracy, a stwierdzam proszę państwa, że moment w którym dokonana została ostatnia zmiana Prezesa Spółki był taki, iż takie ryzyko wisiało nad Spółką. Nowy Prezes to jest osoba, która w moim przekonaniu z racji swojego doświadczenia zawodowego i umiejętności potrafi postawić Spółkę na nogi oczywiście to nie będzie od razu, ale w tym celu, dzięki, ale w tym celu dzięki już poczynionym uzgodnieniom i tu powtórzę słowa Pani Burmistrz: Spółka otrzyma wieloletnią umowę na zarządzanie majątkiem komunalnym i to w szerszym zakresie niż do tej pory. Chcę powiedzieć, że do końca tego roku między innymi dzisiejsza też narada w Urzędzie Miejskim ku temu służyła, wypracujemy taki sposób, aby spółka miała wieloletnią podkreślam wieloletnią umowę na zarządzanie mieniem komunalnym. Dlaczego tak chcemy zrobić? Znowu dwa powody. Pierwszy powód jest taki, że gdybyśmy proszę Państwa sprzedali usługi zarządzania nieruchomościami podmiotowi zewnętrznemu, niebędącemu własnością Gminy, to ten podmiot będzie dyktował warunki Gminie i mieszkańcom. Bezwzględnie. Nie będzie się zastanawiał nad tym czy jest to czynnik społeczny czy czynnik jakiś sentymentalny, będzie się liczył wyłącznie pieniądź. I z tego powodu nie chcąc Państwa narazić na taki monopol czy wielopol nawet gdyby to było kilka podmiotów, chcemy tak pokierować sprawami Spółki aby to Spółka będąca własnością Gminy zarządzała tym majątkiem, aby była sterowana również przez Gminę. Drugi czynnik jest taki, że chcemy zachować miejsca pracy. Nie chcemy nikogo w sposób nieuzasadniony pozbawić pracy. Podkreślam jeszcze raz: taką deklarację u Pani Burmistrz usłyszała załoga w zeszłym tygodniu, że Spółka otrzyma umowę, ja dzisiaj jeszcze to wzmacniam, ponieważ jesteśmy już po pewnych analizach. Będą to umowy wieloletnie, a nie na kwartał czy na parę tygodni zapisywane. Takie warunki proponujemy Panu Prezesowi i wspólnie pracujemy w tej chwili nad tym, żeby ten model wypracować jak najszybciej, aby najpóźniej od nowego roku ta umowa była już skutecznie na co najmniej trzy lata zawarta, bo taki jest nasz cel. I to oznacza proszę Państwa, że pracownicy Spółki będą mieli stabilność pracy, a mieszkańcy będą mieli nie tylko słowne, ale faktyczne efekty działania tej Spółki, która będzie zarządzana w sposób stabilny, co do ludzi i co do zakresu działania. Nie chcę osobiście tutaj powiedzieć czegoś, co może będzie brzmiało jak obietnica, ale chcę powiedzieć tak: że mamy po tych dwóch tygodniach współpracy wypracowany już pewien harmonogram, staramy się zbadać wszystkie okoliczności, które wpłynęły na to iż Spółka dzisiaj jest w trudnej sytuacji, bo nie ma co udawać, że jest dobrze. Chcemy to zbadać, jeżeli trzeba będzie, będziemy również informowali organy zewnętrzne o błędach czy o potknięciach, obojętnie z czyjej strony miałyby miejsce. Chodzi o to, żeby nie tyle szukać winnych, bo to nie chodzi o szukanie winnych, tylko żeby wyprostować sytuację, pod względem obsługi mieszkańców i pod względem stabilności pracy ludzi, którzy są tam zatrudnieni. I trzeci powód, dla którego, cieszę się czy wyrażam satysfakcję, że to spotkanie czy ta sesja odbywa się z udziałem mieszkańców. Proszę Państwa to nie kto inny ale właśnie to Państwo jesteście tak naprawdę najważniejsi, jesteście celem działania Samorządów w tym Spółki która jest własnością samorządu, i nie może być tak, że zadowolimy się czy w ZUMiKu czy w Urzędzie Miejskim tym, że nie jest źle, może będzie kiedyś dobrze. Ma być naprawdę nie tylko słownie, ale faktycznie lepiej. Jeżeli co wtorek ja słyszę żale, pretensje, widzę łzy osób, które czekają na mieszkania, które mają mieszkania w fatalnym stanie technicznym, których domy czy budynki, w których mieszkają są w takim stanie, że nadzór budowlany mógłby je zamknąć z dnia na dzień. To się nie stało w ciągu paru miesięcy. Te dziurawe dachy czy walące się kominy to nie jest zjawisko sprzed paru miesięcy i dlatego żeby tę sytuację odwrócić zmiana, która miała miejsce była konieczna. Jestem przekonany, że Rada

Nadzorcza wiedziała, co robi, zresztą znam jakby też motywy Rady Nadzorczej, o których zresztą może też Pan Dariusz Jagieła jej przewodniczący więcej powiedzieć. Tyle z mojej strony na początek, ja nie chciałbym przedłużać, bo można tutaj o tym, to jest sprawa, o której można mówić bez końca. Ale chciałbym żeby jeszcze głos zabrał również Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej i Pan Prezes Spółki. Bardzo Proszę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** podziękował Panu Burmistrzowi. Zanim oddamy głos dla Pana Prezesa i Pana Przewodniczącego chciałbym się ustosunkować do niektórych wypowiedzi Pana Burmistrza. Mianowicie do terminu, który Pan Burmistrz chciał żeby ta sesja odbyła się za miesiąc. Szanowni Państwo na wniosek pisemny, jaki wpłynął do mnie jako Przewodniczącego Rady od grupy Radnych zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym mam siedem dni, żeby zwołać sesję nadzwyczajną. Dlatego ta sesja jest w takim trybie a nie innym i było siedem dni, i dzisiaj siódmego dnia mamy tą Sesję. Dlaczego mamy tą Sesję? Kolejny argument, który za tym przemawia: Szanowni Państwo nie może być tak, żeby spółka, która jest własnością Gminy dostawała zarządzanie na sześć miesięcy, gdzie ludzie już początkiem czerwca martwili się czy będą jeszcze pracować, bo tylko do czerwca mają umowę na zarządzanie wspólnotom, na zarządzanie cmentarzem, a to są dwie podstawowe gałęzie, z których ta spółka czerpie profity, że tak powiem. W czerwcu mieliśmy spotkanie z Panią Burmistrz z załogą w siedzibie spółki było powiedziane, że będzie dobrze. Wyglądało to w ten sposób, że umowa została przedłużona na kolejne trzy miesiące i ten termin kończy się końcem września. I znowu ludzie, którzy mają rodziny, którzy mają dzieci, którzy mają kredyty i tak dalej i tak dalej, martwią się, co będzie z nimi, czy będą dalej pracować, czy będzie za co utrzymać rodzinę? Więc uważam, że ta sesja jest w takim trybie, ona jest bardzo ważna, bo do końca miesiąca zostało naprawdę nie dużo czasu. Cieszę się, że są te zapewnienia ze strony władz, że umowa zostanie dana na trzy lata. Ja uważam zresztą jak większa grupa radnych, że to powinno być minimum trzy lata. Dlatego, że ta Spółka może wtedy inwestować w sprzęt, rozwijać się patrzeć w przyszłość, robić jakieś plany finansowe. Myślę, że tutaj będą o tym Panowie Prezes i Pan Przewodniczący mówić, ale to musi być zapewnienie i gwarant tego, żeby ta firma mogła funkcjonować. Kolejna rzecz nie usłyszałem w Pana wypowiedzi Pani Burmistrzu, dlaczego nie zaszczyciła nas swoją obecnością Pani Burmistrz? To ona powinna tutaj redagować na temat Spółki gdyż ona jest właścicielem. Według zapisu, który jest nawet w akcie założycielskim jest krótko, że to Pani Burmistrz reprezentuje Spółkę i ona powinna wypowiadać się na temat tej Spółki. Jest zapis, że może to zrobić pełnomocnik, ale jeżeli ma pisemne upoważnienie. Sesja się odbywa, mamy informację od Pana Burmistrza, które zostaną zaraz uzupełnione, bardzo mnie to cieszy. Szanowni Państwo ta sprawa Spółki ZUMiK powinna zostać poruszona i rozwiązana na poprzedniej Sesji. Niestety nie było takiej możliwości, bo nie było również Pani Burmistrz na sesji Rady Miasta. Więc drugi raz mamy sytuację, ja drugi raz nie wiem dlaczego Pani Burmistrz na moje zaproszenie nie przychodzi na sesję Rady Miejskiej? To jest jedna sprawa. Druga sprawa i myślę, że Pan Burmistrz będzie w stanie udzielić mi takiej informacji, dlaczego w dniu dzisiejszym brakuje tutaj z nami dyrektorów i kierowników placówek oświatowych jak i OPSu. Z tego co mi jest wiadomo Pani Burmistrzu, dostali zakaz żeby w tej sesji uczestniczyć. Pytam oficjalnie (aplauz). Pytam więc oficjalnie czy taka sytuacja miała miejsce? Skoro tak to jest mi bardzo przykro, gdyż każdy dyrektor placówki oświatowej wydzwania do mnie, że z przykrością informuje mnie, że nie będzie uczestniczył w sesji gdyż został podstawiony pod ścianą, to chyba coś jest nie tak Szanowni Państwo, bo za miesiąc lub za dwa taka sytuacja może spotkać OPS lub którąś placówkę oświatową i wtedy inni dyrektorzy i kierownicy naszych placówek zostaną postawieni pod ścianą. To zostawiam Państwu już do swoich przemyśleń. Ja bym miał na razie tyle zanim oddam głos tutaj dla Panów prosiłbym Radnego Szymańskiego.

**Radny Grzegorz Szymański** powiedział, ja powiem w temacie. Pan Burmistrz tutaj mówił przy stole, cicho mówił, że nie w temacie, bo temat jest niewygodny, o którym mówił Pan Przewodniczący Rady, więc powiem w temacie. Chciałbym przypomnieć Pani Burmistrzu, że pierwsza decyzja obecnej Pani Burmistrz, jeśli chodzi o uchwałę budżetową, to było obciążenie

pieniązków na koszty zarządu ZUMiKu, więc Pani Burmistrz zaczęła, że tak powiem zmiany w budżecie właśnie od obcinania pieniędzy ZUMiKowi. Więc nie można mówić, że wszystko co się źle działo to było wcześniej a teraz co się dzieje to jest wszystko Ok! Pan się nie zorientował do końca, jak wyglądała historia tworzenia uchwały Budżetowej, jak to się zmieniało w trakcie, więc proszę się doinformować i wtedy dopiero mówić jak to wygląda w rzeczywistości zgodnie z prawdą.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, zanim przejdziemy już do tej dyskusji, bo zaczynamy ten punkt trzeci powoli mijać wchodzimy do punktu czwartego. Chciałbym jeszcze oddać głos tutaj dla Pana Prezesa w formie uzupełnienia informacji Pana Burmistrza. Proszę Panie Marku.

**Radny Marek Masiuk**, ja chciałbym zwrócić Panu uwagę, ja chciałbym Panu Przewodniczącemu zwrócić uwagę, czy my już jesteśmy w punkcie czwartym? Ponieważ Pan skomentował wszystko to, co powiedział Pan Burmistrz. Moim zdaniem powinien Pan komentować to w momencie, kiedy będzie punkt czwarty, czyli dyskusja. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, ale to jest taki właśnie przywilej Przewodniczącego, że może zabierać głos w każdej chwili w trakcie trwania sesji Rady Miejskiej. Proszę Panie Prezesie.

**Prezes Lech Markiewicz** przedstawił się, powiedział, jestem mieszkańcem Gminy Strzegom. Domyślam się, że to gdzie mieszkam jest bardzo istotne, ponieważ ja mogę się odnieść do sytuacji Gminy Głuszycy w sposób naprawdę bardzo obiektywny. (głos z sali - *nie wierzę*) I muszę powiedzieć, wie Pani ja nie jestem w sensie wiary tylko powiem Państwu rzeczy, które myślę Was w jakiś sposób zastanowią. Co się wydarzyło takiego, że Państwo przez dziewięć lat funkcjonowania Spółki ZUMiK naprawdę nie mieli prawdziwej informacji dotyczącej tego, co się w tej Spółce w ostatnich dwóch latach działo. Proszę Państwa, głównym aktem prawnym który funkcjonuje, reguluje sprawy finansowe w Spółce ZUMiK jest zarządzenie Prezesa tejże Spółki z roku 2002. Sytuacja finansowa ZUMiKu jest tragiczna. Ta firma nie ma płynności finansowej i gdyby nie zmiana Prezesa 5 września, podejrzewam, że tej sesji by dzisiaj nie było i Państwo byście nie wiedzieli tak naprawdę, jaka sytuacja występuje w Państwa firmie. Jest to prawdą, że decyzja podjęta została bardzo odważnie przez poprzednich radnych o przekształceniu zakładu budżetowego w Spółkę. o jest naprawdę piękna sprawa. 50 tysięcy złotych w tym czasie, być może był to kapitał zakładowy wystarczający, ale dzisiaj ten kapitał się nie zmienił, on dalej jest w wysokości 50 tysięcy złotych a potem przekazano tej Spółce sprzęt, który dzisiaj się do niczego praktycznie nie nadaje, więc zastanawiam się, dlaczego przez tyle lat takich działań nie podjęto żeby tą Spółkę dokapitalizować? Spółka działa w siedzibie własności, którego właścicielem jest Gmina, nie mamy nawet swojej siedziby. Dzisiaj wystosowałem pismo do Pani Burmistrz żeby podjąć wspólnie z Radnymi dyskusję i decyzję o przekazaniu naszej Spółce, bo tak to mogę nazwać, żeby ta siedziba była własnością Spółki, żeby Spółka miała swoją stałą siedzibę, swoje korzenie, swój kapitał by został zwiększony. Płynność finansowa dzisiaj proszę Państwa jest na właściwie jej nie ma. W piątek w kasie było 3 złote proszę Państwa. Zobowiązań mamy na czterysta tysięcy złotych. Czy sobie Państwo zdajecie sprawę, że Spółka ZUMiK dzisiaj gdyby wierzyciele się do nas zwrócili, do tej Spółki, nie miałyby możliwości wypłacenia zaciągniętych zobowiązań i tego nie zrobił tu stojący Lech Markiewicz, do 5 września, to wszystko proszę Państwa jest wynikiem tamtego okresu zarządzania to jest naprawdę bardzo istotna i ważna informacja. Dzisiaj nie będę Państwu mówił, codziennie przychodzą wezwania przedsądowe do zapłaty zobowiązań zaciąganych przez poprzednich Prezesów. Nikt tego nie realizuje, bo nie mamy z czego zapłacić, no więc dlatego dzisiaj ta sesja jest bardzo potrzebna i dziękuję. Proszę Państwa, sprawa czynszów, ja mówię ja nie brałem czynszów, zaległość czynszowa jest rzędu 1,5 miliona złotych. Mieszkańcy Głuszycy nie, proszę Państwa prawdą jest też to, że mieszkańcy Głuszycy nie płacą czynszu od wielu, wielu lat. Ustaliłem, że największym rekordzistą jest osoba, która nie płaci zaległości na ponad 22 tysiące złotych, więc ja zastanawiam się, co z windykacją, co z wieloma sprawami, które wymagają w trybie pilnym, proszę Państwa naprawdę zastanowienia. Trzeba

podjąć i dzięki mam nadzieję tej sesji przygotuję raport z tego, co zastałem, żeby można było to udokumentować w formie formalno prawnej a nie tylko ustnym. Jest to do sprawdzenia, tu są pracownicy myślę, że pewne osoby wiedzą, o czym mówię i że mówię prawdę. Nie zależy mi na kłamstwie, nie zależy mi na tym żeby wprowadzać Państwa w błąd. Po prostu brakowało Państwu prawdziwej informacji, które powinni składać poprzedni prezesi, a takiej informacji po prostu nie było. Dzisiaj po czterech godzinach rozmowy z audytorami musimy podjąć następne działania. Muszę rozmawiać z Prezesem ZUSu, Urzędu Skarbowego i wielu instytucji prawnych, żeby uregulować ten stan, który teraz, przez dwa tygodnie ustaliłem wspólnie z osobami, które mi w tym trochę pomogły i Państwu powtarzam, że ta sesja jest bardzo potrzebna i bardzo ważna jeżeli chodzi właśnie o zakład, który powinien służyć i ma służyć mieszkańcom Gminy Głuszycy. Ja Państwu powtarzam, że to wszystko trzeba będzie wyjaśnić to dopiero jest początek działalności, ja jestem drugi tydzień Prezesem Spółki i mówię, że w ciągu dwóch tygodni udało mi się ustalić to wszystko, czego Państwo powinniście już dawno te informacje wiedzieć. Ja się dziwię, że ktoś nie przekazał Radnym informacji, że sytuacja ZUMiKu jest tragiczna. Tu nie chodzi o umowy proszę Państwa, z umów ZUMiK otrzymuje 64 tysiące złotych, koszty ZUMiKu 89 czy 87 tysięcy złotych, więc już generujemy 12 tysięcy miesięcznie strat. Więc ja nie będę wchodził dalej w tą polemikę, bo to wymaga naprawdę wielkiej pracy, Prezesa, pracowników ZUMiKu i Rady Miejskiej Głuszycy, oraz Pani Burmistrz jako właściciela. Proszę Państwa myślę, że w krótkim czasie, rozmawiałem z Panią Radną Chilińską, bo nie wiedziałem jak zostałem Prezesem, że Pani Chilińska jest Radną, mówię proszę Panią, nie wiedziałem bo nie musiałem wiedzieć. Mówię proszę Panią jest pilna potrzeba i będę prosił o to żeby rzeczywiście spotkać się z Radnymi, żeby tą informację przedstawić. Nie miałem zamiaru niczego ukrywać i uważałem za stosowne, że Spółka, której Gmina jest właścicielem stu procentowym ma prawo i obowiązek przekazać wszelkie informacje Radzie Gminy, tak jak powiedział Pan Radny jest to prawdą, Radni muszą wiedzieć, jaka jest sytuacja finansowa, że by dofinansować poprzez swoje działania budżet Gminy, żeby można było prowadzić dalsze działania. Tak naprawdę 42 budynki są własnością stu procentową Gminy. Tam mieszkają tylko osoby, które są najemcami. Jest 191 wspólnot mieszkaniowych, które również obsługuje nasza Spółka. To jest bardzo wielki zasób, który wymaga nie tylko merytorycznych ludzi, bo tacy pracują w spółce, w ZUMiKu naprawdę pracują ludzie, którzy są przygotowani, kompetentni, mają wiedza i umieją świetnie sobie radzić w tych trudnych czasach. Ja nie wiem jeszcze, jak do tej pory Państwo sobie radzili, ale taka jest prawda. W ostatnim czasie został zwolniony Inspektor Nadzoru, który miał uprawnienia budowlane, dzisiaj nie mamy takiego Inspektora, nie ma kto oceniać stanu technicznego budynków. Jest wiele rzeczy, które wymagają naprawdę konkretnej, rzetelnej informacji i ja uważam za stosowne i słuszne, że Rada Gminy ma obowiązek o tych wszystkich informacjach być w pierwszej kolejności powiadomiona. To dzięki, myślę, dobrej informacji przepływowi tychże informacji i Rada Gminy podejmie stosowne działania, żeby nie tylko przedłużyć umowę, ale tak żeby Spółka mogła dostać wsparcie finansowe poprzez pracę i poprzez zlecenie. Nie może być tak jak do tej pory, że wprowadzano aneksem zapisy do wykonywania zadań, a za tym nie szły żadne pieniądze. Kotłownie, które obsługujemy przynoszą nam same straty nie może tak być, że Spółka obsługując kotłownie, dostarczając ciepło, nie ma z tego tytułu złotówki zysku a same straty. Wiecie Państwo to naprawdę wymaga wielu, wielu działań a audyt został przeprowadzony, 15 punktów w których trzeba przeprowadzić konkretnie zmiany wszystkich przepisów finansowych, wszystko prowadzonej jest w tej Spółce niezgodnie z prawem. I to proszę Państwa jest bardzo tragiczne, że naprawdę przez tyle lat nie było osoby odważnej, która powiedziałaby: Rado Nadzorcza, Panie Burmistrzu trzeba ten stan zmienić. Nie może być tak, że dzisiaj my nie płacimy ZUSu. (głosy z sali, że taka osoba była). Proszę Państwa ja osobiście tych danych w materiałach spółki nie mam. Proszę Państwa z poprzedniego roku działalności to jest 600 złotych netto. Jeżeli to jest, no taki jest projekt. Mam przed sobą bilans byłego Pana Prezesa, więc proszę Państwa tutaj to jest, to nie są rzeczy wymyślone, to jest prawda, którą można sprawdzić w dokumentach i myślę, że tutaj ja nikogo nie chce o nic posądzać, ja nikogo nie chcę do niczego zmuszać, stwierdzam na podstawie faktów i materiałów, które otrzymałem od pracowników Spółki,

że sytuacja dzisiejsza ZUMiKu wymaga naprawdę wielkiej pomocy ze strony Rady Gminy, Pani Burmistrz i naszych tutaj działań, bo pracownicy proszę Państwa mówili takie sytuacje, że rzeczywiście są skłonni na wiele ustępstw. Być może wkrótce te decyzje będą musiały być podjęte. Dzisiaj proszę Państwa w tej Spółce pracuje tak naprawdę 18 osób, to nie jest ani mało ani dużo. Tak jak mówię merytorycznie są przygotowani, ale trzeba wsparcia, trzeba Inspektorów Nadzoru, trzeba ludzi, którzy mają uprawnienia by pracowali w tej Spółce, żeby Spółka zarabiała, a nie wykonują na rzecz Spółki działania osoby zewnętrzne i dzisiaj wysyłają pisma, żądając za to zapłaty. Więc ja nie będę wymieniał nazwisk, ale proszę Państwa tychże zobowiązań jest na kwotę prawie 200 tysięcy złotych. Czyli proszę sobie zdać sprawę z tego, jaki stan finansowy zastałem w Spółce. Dlatego myślę Panie Przewodniczący, że nie będę więcej tutaj starał się przekonywać Państwa, że ta Sesja jest potrzebna, że Rada musi mieć pełną informację, żeby mogła podjąć stosowne decyzje, wesprzeć Urząd w tychże przygotowanych umowach, oczywiście tutaj podzielałam stanowisko, że powinno wcześniej nastąpić ustabilizowanie sytuacji. Pracownicy powinni mieć przynajmniej trzy letnie umowy do swojej działalności, żeby mogli bezpiecznie i prawidłowo swoje zadania wykonywać. Potrzeb jak zauważyłem, w Głuszycy jest bardzo dużo, ale proszę Państwa nie wiem jak to się stało, tutaj Pan Radny ma rację, dzisiaj w stosunku do roku 2010 ZUMiK nie wykonał prac na 150 tysięcy złotych. Dostaliśmy jako ZUMiK na ten rok kwotę 501 tysięcy złotych na wykonywanie remontów i napraw, a wcześniej było koło miliona osiemset, ponad milion, więc proszę Państwa też to o czymś świadczy. Trzeba wszystkie te sprawy przeanalizować, wyciągnąć z tego wnioski i tak naprawdę pomóc samym sobie, bo przecież ta Spółka służy dla mieszkańców, działa na ich rzecz i powinna jak najlepiej Państwu służyć. Potrzeb mieszkaniowych, remontowych, dachów, piecy, elewacji jest naprawdę bardzo dużo. Myśmymy zrobili teraz prośbę do Gminy, w ramach planowania budżetu potrzeb na prawie 2,5 miliona. Ile Wysoka Rada z tego tytułu uzna na przyszły rok, no to już zostawię do Państwa decyzji, ale tak jak powiedziałem, ta informacja proszę Państwa powinna być przedstawiona Państwu w formie oczywiście pisemnej. Ja dostałem zaproszenie w piątek, myślę, że to, co zdążyłem przez te ostatnich kilka dni przygotować, jest to wszystko oparte proszę Państwa na dokumentach, które znajdują się w Spółce. Nic tu nie wymyśliłem, niczego nie dodałem, stwierdzam z wielką przykrością, że brakowało proszę Państwa takiej, ze strony poprzednich Prezesów Spółki pełnej informacji, żeby i pracownicy wiedzieli, ja Państwu powiem tak, w czwartek spotkanie z Panią Burmistrz proszę Państwa było pierwszym ze spotkań od pięciu lat, które zostało przeprowadzone czy przygotowane w Spółce wspólnie z pracownikami, jest to opinia pracowników nie moja. Ja powtarzam informację, ja nie zmyślam jak mi ktoś nie wierzy to ja zapytam się osoby, która mi to powiedziała niech to potwierdzi. Jeszcze raz powtarzam, proszę Państwa trzeba więcej spotkań więcej rozmowy i więcej cierpliwości do tego, bo ZUMiK dzisiaj przy tym zasobie osobowym jest w stanie zrobić bardzo dużo, ale przy tej bazie i przy tym braku narzędzi pracy nie jest w stanie zrobić nic więcej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** podziękował Panu Prezesowi, poprosił o głos Pana Przewodniczącego Rady Nadzorczej.

(ogólna polemika na sali, chaos)

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** ucisza salę.

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełła** powiedział, ja może będę chciał bardzo krócej, bo tu widzę, że chcecie Państwo zadawać pytania i chcecie Państwo, żeby była dyskusja, natomiast chcę Państwu dać pewne przesłanie dotyczące tej Spółki. Sytuacja jest naprawdę bardzo zła. Proszę, ciesząc się, że taka dyskusja jest bardzo potrzebna i ona będzie się odbywać na pewno, kiedy pełna wiedza na dokumentach będzie Państwu przedstawiana będzie miało to potwierdzenie to, co dzisiaj powiedzieliśmy do Państwa. I nie próbując szukać winnych powodów chciałbym, czy marzyłbym, aby rozmawiać raczej jak ta Spółka powinna funkcjonować, aby spełniła tą podstawową misję, do jakiej została powołana. Jeżeli nie będzie takiej dyskusji, nie będzie takich decyzji w ramach organów gminnych takim jak jest Rada Gminy, jakim jest Burmistrz, Rada Nadzorcza, Zarząd Spółki, to ta Spółka przestanie istnieć i problemy nawarstwia się zdecydowanie

mocniej, głębiej i bardziej kosztownie z punktu widzenia społecznego, a więc Was mieszkańców, którzy korzystacie z jej usług. I dla samej Gminy ze względu na to, że części podatków trzeba będzie na pokrycie tych wszystkich strat i zaniechań, zaniechań od dzisiaj tych zaniechań już nie wracamy do tego. Nie szukając, jeszcze raz mówię, nie szukając w żaden sposób i prosiłbym tak bardzo prosiłbym jednak, aby koncentrować się nad jednym. Co powinniśmy zrobić, co powinniśmy zrobić bezwzględnie co? Nie patrząc na interes własny, niezależnie od okoliczności, czym się kierujemy. Ja chcę Państwu powiedzieć jedną rzecz w imieniu Rady Nadzorczej, że odwołamy każdego Prezesa, który nie będzie dawał gwarancji, aby wypełnić obowiązki wynikające z prawidłowego funkcjonowania tej spółki. Jest naprawdę drodzy Państwo źle. To nie można tego rzucić do poziomu dyskusji takiej, kto komu tutaj dzisiaj dokopie? Bo tam pracują ludzie, ta Spółka ma obsługiwać mieszkańców, Was, Państwa nie Mnie a zaniechania, zaniechania skutkują tym, że te koszty tak czy inaczej musimy ponieść już dzisiaj, po to żeby je strukturalnie, organizacyjnie i finansowo poprawić, po to, żeby mogła mieć zdolność do spełnienia tej podstawowej misji, do której jest powołana. Prosiłbym Państwa, w poczuciu jakiejś takiej szczególnej odpowiedzialności na temat, nie wiem, tej Spółki, którą my posiadamy, bo musimy pamiętać, że członkowie Rady Nadzorczej odpowiadają swoim majątkiem osobistym wynikającym z kontroli tej Spółki i na pytanie czy było miło nam odwoływać jakiegokolwiek z Prezesów i nie mówię tutaj osobiście, bo Prezesów, którzy mają spełnić oczekiwania zarządzania tej Spółki. Nie jest to miłe. Teraz pozostaje pytanie, na czym powinniśmy się oprzeć, tak? Bo my mamy wiedzę jako Rada Nadzorcza, Pan Burmistrz ma, Pan Prezes ma, który przekazuje nam informację ma więcej informacji, a więc w jaki sposób ta informacja powinna do Państwa dotrzeć, żeby ona mogła się zetrzeć chociażby na takiej publicznej dyskusji, żebyśmy my wszyscy mieli tą samą informację. Czy dzisiaj jesteśmy w pełni, możliwe żeby ją pokazać jakby całościowo - nie! Pan Prezes w tej chwili „przeogląda” Spółkę, powiedział o wielu rzeczach bardzo złych, które mogą mieć bardzo też negatywny, mam nadzieję, że nie całkiem negatywny skutek dla funkcjonowania tej Spółki, bo jeszcze nie wiemy, co tam się tak naprawdę znajdzie. Jest audyt, który został przez audytorów wykonany i uważam, że wszyscy Państwo z nim się również zapoznacie. Natomiast nasze oczekiwania wynikające jakby Rady Nadzorczej do Prezesa, w sposób niezwłoczny, nie dość, że musi zadziałać jakby zachowawczo, czyli, musi utrzymywać tą Spółkę, zdolności jej funkcjonowania formalno prawnego, to jeszcze musi przedstawić tak naprawdę zmiany strukturalno organizacyjne po to, by ta Spółka mogła funkcjonować. Jeżeli to zostanie przygotowane, te dwa elementy, to wspólnie, tak jak Prezes tu powiedział, że bez Państwa udziału, czyli Rady Gminy nie da się tej Spółki postawić i to już zapewniam Państwa, na te właściwe jakby cele. Cele, misje, w jakim zakresie to miałyby być, w jaki sposób ta Spółka miałyby funkcjonować to już tutaj wspólnie z Radą Gminy będzie ustalane poprzez decyzje uchwał, które są. Panie Przewodniczący proszę naprawdę proszę, proszę żeby tą dyskusję jednak w tym kierunku i życzyłbym sobie jako Przewodniczący Rady Nadzorczej, taka prośba do Rady Gminy, że wtedy, kiedy Prezes Zarządu będzie przygotowany już z pełną wiedzą na temat Spółki, zrobmy podobnie takie samo spotkanie ze wszystkimi mieszkańcami i wtedy na podstawie dokumentów. Musimy mieć wiedzę pełną tak, słuchajcie Państwo, sprawy są naprawdę poważne, ja mówię o tych dwóch zakresach, pierwszy zachowawczy, gdzie mamy informacje dotyczące wierzycieli, tak? I jakby ogromu całej tej Spółki. 2 tygodnie, nie wiem, Prezes ma działać niezwłocznie, jeżeli da nam sygnał, że jest gotowy z pełną informacją, to jest raz. Dwa, mamy audyt przygotowany, przez audytorów, z którym Państwo również się zapoznacie, no i trzeci ten element o którym mówiłem, przyjmujemy że na tyle będziemy już przygotowani po to żeby Prezes mógł przedstawić jakby wizję przyszłości związaną z tym co powinno się wydarzyć niezwłocznie, żeby ta Spółka mogła spełniać oczekiwania Państwa. To są dwie jakby bardzo ważne, w tej sprawie kwestie. Pierwsza to jest olbrzymie niezadowolone Was mieszkańców, z funkcjonowania i druga to jest taka, że ta Spółka pod względem, (no właśnie to jest to niezadowolone) a z drugiej strony zdolność tej Spółki funkcjonowaniu na rynku jest po prostu bardzo zła. I teraz tak, jeżeli na tym osadzamy całą tą sprawę i nie mamy informacji to ja Panie Przewodniczący i Radni, kierujmy się w kierunku żeby tą sytuację można by w jakiś sposób



uzdrowić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** podziękował Panu Przewodniczącemu Rady Nadzorczej, powiedział Szanowni Państwo, żeby to miało jakiś ład i porządek to moja propozycja jest taka by najpierw pytania, bo przechodzimy do punktu, w którym jest dyskusja. Myślę, że na początek Państwo uzbroją się w jeszcze chwilę cierpliwości te pytania zadadzą Radni, bo myślę, że tych pytań troszkę będzie. Później, jeżeli Państwo będą mieli takie życzenie będą to po prostu zgłaszać podniesieniem ręki do góry, też będziecie mogli Państwo takie pytania zadawać. Prosiłbym o jedną rzecz, żeby były to konkretne pytania, konkretnie sformułowane, żebyśmy nie mówili o wszystkim i o niczym dobrze? Prosiłbym najpierw tutaj Radnego Szostaka, bo był w pierwszej kolejności.

**Radny Bernard Szostak** powiedział, Panie Przewodniczący, czy Pan sobie wyobraża, że myśmy nie interweniowali w tej sprawie do Pani Burmistrz? My znamy te rzeczy od prawie pięciu miesięcy, wiemy, że się dzieje bardzo źle. Relacja nas jako Radnych nie była słyszana przez Panią Burmistrz na to były pieniądze, żeśmy podjęli uchwałę, żeby dofinansować 400 tysięcy Spółkę żeby ta Spółka funkcjonowała. Dlaczego Pani Burmistrz tego nie zrobiła? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie.

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełło** powiedział, proszę Państwa Pani Burmistrz podjęła decyzję, zmieniła Radę Nadzorczą bardzo szybko, to są działania właściciela. Druga rzecz. Zapewniam Państwa, wpompowanie jakichkolwiek pieniędzy w tą Spółkę niewiele Państwu przyniesie. Proszę Państwa tam są potrzebne zmiany strukturalne i organizacyjne. Proszę mi wierzyć, oczywiście bez pieniędzy nic się nie da zrobić natomiast takimi uproszczeniami proszę naprawdę nie kierować się w tej sprawie. Naprawdę zmierzajmy jednak do zupełnie innej dyskusji, tak jak Pan powiedział Panie Radny, pieniądze będą potrzebne na tą Spółkę, natomiast muszą za tym iść zmiany czysto organizacyjne w funkcjonowaniu tej Spółki.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, Pan Radny Szostak zadał bardzo ważne pytanie proszę Państwa ponieważ nawiązał do Uchwały Rady Miejskiej podjętej w maju jeśli się dobrze, czy w czerwcu tego roku w wyniku której budżet mógł transferować do ZUMiKu kwotę ok. 400 tys. złotych aby i tu uwaga proszę Państwa uregulować, czy pomoc uregulować zobowiązania ZUMiKu zaciągnięte wcześniej i to zaciągnięte wobec wspólnot przede wszystkim prawda, w związku z tym proszę zrozumieć, że owszem te pieniądze zostały zdekreteowane Uchwałą Rady Miejskiej, zostały skierowane w istotnej części do Spółki natomiast to nie rozwiązuje problemu stanu technicznego budynków i funkcjonowania Spółki w przyszłości. To był wyłącznie zastrzyk, który pozwolił nie skonać tej firmie na naszych oczach. To nie rozwiązuje i tam Pan słusznie stawia pan pytania, z kolei słusznie odpowiedział Pan Przewodniczący, ten zastrzyk to nie rozwiązuje problemu choroby tej Spółki. I tu jest rzecz, żebyśmy już teraz wiedząc o tej złej sytuacji, analizując ją jeszcze, bo potrzebujemy jeszcze przynajmniej kilku tygodni żebyśmy mogli to dokładnie zweryfikować, bo z dnia na dzień nabywamy nowej wiedzy i przychodzą nowe informacje z zewnątrz, bądź też od wierzycieli tej Spółki, abyśmy mogli uporządkować i wejść w nowe umowy, nie tylko po to żeby zaklepać, zatuszować istniejące problemy, tylko żeby wyjść na przyszłości do przodu, to nie sztuka zatkać głodnemu twarz i powiedzieć odejdz, to nie w tym rzecz. Rzecz w tym, żeby to, czym Spółka jest dla Gminy, nie było tylko problemu albo rozwiązywało problemy mieszkańców. Więc ta kwota, o której Pan mówił słusznie, była potrzebna ale ona nie rozwiązała tylko nieco złagodziła formę. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** podziękował, i poprosił Radnego Tomasza Trawczyńskiego o głos.

**Radny Tomasz Trawczyński** powiedział, Panie Przewodniczący, ja mam prośbę taką, aby do tych wszystkich wypowiedzi mogli odnieść się byli Prezesi Spółki. Ewentualnie także drugie strony, a wtedy będziemy mogli inaczej dyskutować, dobrze? Bardzo bym prosił.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, Szanowni Państwo jeżeli są jeszcze pytania z Radnych do obecnego Prezesa, Pana Przewodniczącego, Burmistrza pytamy teraz za chwile zgodnie z wolą myślę że wszyscy chcielibyśmy też usłyszeć co powiedzą byli Prezesi i

taki punkt na pewno znajdzie miejsce w tych obradach. Proszę Radny Chmura.

**Radny Chmura**, powiedział, chciałem zapytać czy w obecnej chwili płacimy trzem prezesom wynagrodzenie?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, proszę Państwa odwołanie kogoś ze stanowiska nie oznacza że ktoś traci prawa pracownicze, w związku z tym odprawa należy się zgodnie z Kodeksem Pracy i jest w trakcie wypłacania.

**Radny Roman Czepil** powiedział, jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej mam możliwość kontrolowania wszystkich jednostek podległych pod Gminę. Niestety w tym przypadku Spółka z o.o. jest takim działem czy taką instytucją, która no niestety, Rada czyli my jako Radni nie mamy możliwości skontrolowania. Z informacji, które przeczytałem oczywiście nie moje, bo to są informacje z Internetu, my jako Radni, ja taką mam propozycję do tutaj Zarządu i też do Pani Burmistrz abyśmy my jako Rada mogli desygnować jednego członka Zarządu. Jest to możliwe, tutaj prosiłbym też być może po radzie o opinie Radcę Prawnego wiem, że stosuje się jeśli chodzi o organy kontrolne z tego względu że otrzymalibyśmy od razu informację o sytuacji finansowej takiej, taka osoba desygnowana przez Radnych miałaby do wglądu, mogłaby nas informować o no i może byłaby z Głuszycy. Może Państwo byliby desygnowani. Natomiast proszę Państwa wiemy, jaka jest sytuacja finansowa w tej chwili. Ja mam taką propozycję, mamy naszą stronę internetową, mamy gazetę publiczną o różnych rzeczach. Może niech pojawia się tam informacja kwartalna o sytuacji finansowej Spółek, które tak naprawdę nie podlegają kontroli Rady Gminy. To moja taka propozycja proszę Państwa.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, proszę Państwa otóż przede wszystkim informacje o funkcjonowaniu Spółki, w pewnym zakresie jest dostępna publicznie. W zakresie dopuszczalnym w Kodeksie Spółek Handlowych. Po drugie chcę Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i Państwa wszystkich tu obecnych zapewnić, że do trzydziestego października postaramy się, nie mogę powiedzieć, że na pewno, może być przeszkoda, której dzisiaj nie widzę, ale według mojej dzisiejszej wiedzy do końca października Komisja Rewizyjna otrzyma pełny komplet informacji o stanie Spółki i będziemy prosić Państwa również o wyrażenie opinii, co w tym stanie rzeczy, który rozpoznamy i zdefiniujemy, tzn. Państwo będziecie mieli dostępne informacje w zakresie dopuszczalnym w Kodeksie Spółek Handlowych w takim zakresie informacje można przekazać. Dlatego w tym zakresie informacja będzie dla Państwa dostępna, natomiast rzeczywiście nie można publikować i nie można upubliczniać pełnej informacji na zewnątrz, ze względu na przepisy Kodeksu Spółek Handlowych. Jeśli chodzi o desygnowanie członka Zarządu bądź Rady Nadzorczej bądź rozumiem, że Pan ma na myśli oba gremia w Spółce, bo nie wiem czy, więc tak cechuje się tak, że powołanie Członka Zarządu proszę Państwa może być wyłącznie decyzją Rady Nadzorczej i oczywiście należałoby że, nowa osoba w Spółce, lub istniejąca osoba w Spółce takie stanowisko by objęła, oznacza to praktycznie, kryterium formalne, które trzeba spełniać, jeżeli chodzi o członków Rady Nadzorczej i Członków Zarządu trzeba między innymi dysponować wyższym wykształceniem oraz Certyfikatem Ministerstwa Skarbu Państwa do zasiadania w Zarządach bądź Radach Nadzorczych Spółek JST czyli Spółek Skarbu Państwa bądź Samorządu Terytorialnego taki wymóg jest niezbędny i tu przy okazji proszę Państwa ten apel jutro postaram się umieścić też na stronie internetowej Gminy. Już dzisiaj bardzo proszę, aby każda osoba albo jeżeli Państwo wiecie o takiej osobie, która posiada Certyfikat Ministra Skarbu Państwa do zasiadania w Spółkach Skarbu Państwa bądź jednostek Samorządów była taka dobra przesłać swoją ofertę współpracy, swoje CV i kopię certyfikatu Ministra Skarbu Państwa na moje ręce lub ręce Pani Burmistrz. Mamy taką potrzebę, chcemy, aby takie osoby właśnie z Głuszycy czy z Gminy Głuszycy zaistniały również w ciałach nadzorczych spółek komunalnych i nie tylko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełło** powiedział, ja przepraszam najmocniej, ale intencje Pana są takie, żeby mieć w organach Spółki Prawa Handlowego osobę, która by przekazywała rzetelne informacje. Ja się zobowiązuję i Pan Prezes myślę, że też się wypowie, że takich informacji na podstawie dokumentów Spółki, Państwo je otrzymacie wszyscy. Więc proszę

Państwa będziemy na tych dokumentach po prostu musieli tak czy inaczej pracować przy podejmowaniu ważnych decyzji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, Szanowni Państwo, jeszcze chwileczkę Radni mają pytania. Proszę Radny Szostak.

**Radny Bernard Szostak** powiedział, ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego, Panie Przewodniczący ja jestem sto procent pewny, że tych dwóch Prezesów, których tam siedzi kilkakrotnie zwracali się z pismem do Pani Burmistrz, dlaczego Pani Burmistrz nie zareagowała? Ja myślę, że Pani Burmistrz jest tą, prawdę mówiąc, jako 100 % Urząd Gminy i powinna na pisma jednego Pana Prezesa i drugiego Pana Prezesa, pominę ostatniego Prezesa, powinna podjąć decyzje. Ja znam cały raport o stanie Spółki i Pani Burmistrz nie reagowała. Powinna czy nie powinna proszę pytać?

**Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełło** powiedział, proszę państwa ja nie chciałbym żebyśmy tutaj tworzyli takiego wizerunku, że jednym pismem lub też pismem coś ma być podjęte może jeszcze przez kogoś po to, że nagle się wszystko uzdrowi, bo ktoś napisał pismo. Tego Rada Nadzorcza od Prezesów nie oczekuje i zapewniam Pana, Rada Nadzorcza od Prezesów oczekiwała sytuacji naprawczej tak, żeby ta Spółka miała przynajmniej tą wartość akceptowania przez społeczność Waszą, to jest warunek taki zasadniczy. Nie ma innego. Zapewniam Państwa, że próba zrzucania winy, oskarżania, tak jak ja proponowałem, to nic nie da drodzy Państwo, zapewniam Państwa, że to jest kwestia może by była miesiąca, dwóch i wtedy słuszne pretensje mielibyście Państwo do Rady Nadzorczej i do Burmistrza, gdyby się nagle okazało, że trzeba by było tą Spółkę postawić w stan likwidacji. Natomiast czy jest taka okoliczność i jaki stan zagrożenia dla tej Spółki jest? W tej chwili Prezes przygotowuje pełną na ten temat informację nie na, mogę powiedzieć trywialnie „na gębę”, tylko na dokumentach czy rzeczywiście. I wtedy Drodzy Państwo usiądziemy wszyscy i się zastanowimy czy rzeczywiście te decyzje dramatyczne, dla przynajmniej dwóch osób dramatyczne były niezbędne w takich okolicznościach. Ale jeżeli będziemy z drugiej strony wychodzić z założenia, że to są osoby o szczególnych umiejętnościach zarządczych to na pewno sobie w życiu poradzą, bo o takich mówimy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** ucisza salę, powiedział prosiłem o chwilę spokoju do każdego etapu dojdziemy. Mam takie pytanie, Pani Prezes ustosunkuje się do wypowiedzi? I mam jeszcze takie pytanie do byłej Pani Prezes i byłego Pana Prezesa czy Państwo chcecie udzielać informacji merytorycznie czy wolicie w formie pytań, ewentualnie żeby Radni zadawali?

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, że w formie pytań, jeśli ktoś ma pytania to odpowiadamy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, jeszcze jest jedno pytanie, Pani pozwoli Pani Prezes.

**Radny Jan Chmura** powiedział, dobra atmosfera w zakładzie pracy, efekty pracy w ZUMiKU, zależy do dobrej współpracy na pewno z Urzędem i Panią Burmistrz. I mam pytanie do Pana Prezesa Piotra, żeby powiedział, jak ta współpraca układała się? Czy była szansa, żeby ZUMiK pracował lepiej?

**Prezes Piotr Popek** powiedział, dzień dobry. Piotr Popek, jestem mieszkańcem Gminy Głuszycza prawie od czterdziestu lat, żonaty, dwoje dzieci nie muszą się chyba przedstawiać wszyscy w miarę mnie znają. Większość z Państwa miało do czynienia ze mną. Cieszę się, że mogę powitać Pana Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Członka ówczesnego Rady Nadzorczej obecnego Prezesa Pana Markiewicza, trzeciego członka Rady Nadzorczej nie widzę bądź nie znam. Jest na sali obecny? *Nie ma*. Szanowni Państwo, chciałbym podziękować również Panu Zastępcy Burmistrza Panu Kotowiczowi za przeżycia. W kwestii formalnej, Panie Arturze, czy mamy pełnomocnictwo? Bowiem nie usłyszałem. Niestety Akt Założycielski stanowi krótko. Panie Przewodniczący mamy pełnomocnictwo od Pani Burmistrz? Do reprezentowania zgromadzeń wspólników w Akcie, odsyłam do lektury, jest zapisane krótko. Jeżeli rozmawiamy na temat Spółki, do dyskusji wystarczy tak? Bardo się cieszę, że na sali dopatrzyłem się conajmniej trzech licencjonowanych

zarządców, bardzo się cieszę, że jest konkurencja, że czujemy oddech, cieszę się, że jest Pan Burmistrz, z którym współpraca układała się niesamowicie. Zaległości nie były większe niż 2,5 miliona. Jak wiecie Panowie nie wszystkie dokumenty Spółki można ujawniać. Ja zmierzam do odpowiedzi Pana Janka. Ja już powiem tak, (polemika na sali, Przewodniczący Rady uspokaja salę). Odpowiem bardzo krótko, z Zastępcą Burmistrza Józefem Piksą współpraca układała się bardzo fajnie, z Panem Kotowiczem nie miałem zaszczytu współpracować, bo zostałem odwołany. Z Panią Burmistrz niestety, nigdy w życiu nie udało mi się współpracować. Byłem u Pani Burmistrz na audiencji zaledwie trzy razy, z tego dwa razy po odpowiednie kary, a trzeci raz tylko i wyłącznie po środki finansowe dla Spółki ZUMiK, tak by mogła przetrwać. W momencie, gdy odjeżdżałem na wczasy, zaległości Gminy Głuszycy w stosunku do wspólnot, poproszę rozłożyć na trzy podmioty gospodarcze: Gminy Głuszycy, wspólnoty i ZUMiK. Zaległości Gminy w stosunku do wspólnot wynosiły ponad 600 tysięcy, z tego ponad stowa była śmiało dla ZUMiKu. Jeżeli zrobimy szybką wycenę, czyli należności minus zobowiązania plus to, co była winna Gmina proszę państwa, byli byśmy na plusie. Czy mamy jakieś pytania?

**Prezes Lech Markiewicz** powiedział, Szanowni Państwo naprawdę trudno jest odnieść się do tego, co powiedział były Prezes, ja rozumiem to rozgoryczenie, ale proszę Państwa ja mówiłem o zobowiązaniach nie w stosunku do wspólnot, tylko do innych wierzycieli. To jest kwota która przekracza kilkaset tysięcy złotych. Więc myślę, że mając dokumenty i informację rzetelną nie chcę tutaj tak jak powiedział Pan Przewodniczący wszystkich informacji, bo to jest tajemnica firmy, zdradzać. Są dokumenty do wglądu, dzisiaj otrzymałem kolejne wezwania przedsądowe do zapłaty, okres, Panie były Prezesie, to jest grudzień 2010 roku, to jest styczeń, mamy luty, marzec tego roku to jest jeden z przykładów. Takich przykładów już jest sześć. Codziennie spływają do ZUMiKu wezwania wierzycieli do uregulowania, proszę Państwa, kwot rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych, więc proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, bo Pan się nie opiera na żadnych faktach, a myślę, że kwestia wyjaśnienia, to na pewno, proszę Państwa jak tutaj Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej, jestem zobligowany i ja to Radnym przedłożę. Pewną informację na podstawie faktur, dat i dokumentów, które będą świadczyły jednoznacznie, że to co jest dzisiaj w ZUMiKu to jest naprawdę proszę Państwa ostatni dzwonek i gdybym tak zakładał hipotetycznie, gdyby nie zmiana Prezesa 5 września, tej sesji by dzisiaj nie było i nie byłoby tej informacji przekazanej przede wszystkim mieszkańcom Głuszycy. To jest sprawa według mnie pewna i proszę mi wierzyć, dobrze się stało, że akurat jest taka sytuacja, że zmiana Pani Prezes spowodowała, że jest ta dyskusja. Ja myślę proszę państwa, że naprawdę tutaj chodzi przede wszystkim o dobro mieszkańców Głuszycy. Jeżeli ten podmiot obsługuje taką wielką ilości osób, ja nie wierzę w to, że były Prezes nie mógł powiedzieć Panu Przewodniczącemu Rady czy Radnym, słuchajcie, Pani Burmistrz mnie nie przyjmuje, nie rozmawia ze mną, nie chce działać, więc pytam się proszę Państwa czy trzeba dzisiaj 19 września takich argumentów używać? Myślę, że nie. Należało proszę Państwa przede wszystkim do tego doprowadzić, żeby Rada Gminy Głuszycy otrzymała informację pełną, nie tylko to, co dotyczy wspólnot. Nie miała takiej informacji, takiej informacji nikt nie miał.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Piereń,** szanowni Państwo, taka polemika między prezesami mogłaby zapewne trwać długo. Ja proszę, aby padały pytania, które mają padać, dobrze?

**Radny Sakowicz Grzegorz** powiedział, różnię się tutaj w ocenie czy powinniśmy się tutaj zebrać. Moim zdaniem, dla dobra ZUMiKu zebranie powinno się odbyć wtedy, kiedy jest pełna wiedza, kiedy jest opracowany plan wyjścia z tej trudnej sytuacji. Kiedy możemy mieszkańcom powiedzieć, jest źle, wiemy co robić. Idziemy do przodu, odzyskujemy te domy, które poszły do konkurencji. Dzisiaj na tej sali są konkurenci, którzy cieszą się, że my kopiemy własną Spółkę, i teraz za chwilę tutaj będziemy narzekali na nich. My jako właściciele mamy dbać o wizerunek w swojej firmie. Jaki właściciel prywatnej firmy wyjdzie na środek i powie: mam zadłużenie, źle zarządzaną firmę, same problemy. Przyjdźcie do mnie robić ze mną interesy. Kto takiej firmie zaufa? Przed ZUMiKiem jest długi okres dbania o to żeby odzyskać zaufanie. Rozmawiałem dzisiaj z ludźmi, dlaczego nie płacą pieniędzy ZUMiKowi? Nie ufają, że te pieniądze wrócą do nich w formie remontów. Konkurencja - inna sytuacja: płacimy i widzimy że coś się dzieje. Proponuję więc

rozważnie zabierać głos, żebyśmy sami własnej Spółce, której wszyscy jesteśmy tu właścicielami, nie zaszkodzili. Dzisiaj powinien wyjść z tej sali sygnał jest źle, ale wiemy co robić, mamy ludzi a Gmina dołoży starań aby wspólnie dofinansować i potem kontrolować rzetelnie, czy ten plan naprawczy, bo musi być on wprowadzony, zostanie zrealizowany. Jeśli sami zrobimy sobie tutaj piekło, nie pomożemy ani Gminie ani Spółce, a ludzie stracą pracę, a my będziemy za to obwiniani. Dokopaliśmy, dołożyliśmy, fajnie jest. Tylko potem szukajmy dla nich pracy, szukajmy dla nich pracy. Dziękuję bardzo.

**Radny Grzegorz Szymański** powiedział, przy takim wystąpieniu Pana Radnego Sakowicza, ja mam pytanie najpierw do Pani byłej Prezes, później do Pana byłego Prezesa. Czy w Waszej ocenie zarządzaliście źle Spółką i czy w Waszej ocenie sytuacja Spółki już wtedy jak podejmowaliście pracę była na tyle tragiczna, że no jesteście kamikadze? Może prosiłbym najpierw Panią Prezes.

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, witam nazywam się Katarzyna Karkułowska od 33 lat mieszkam w Głuszycy. Z wykształcenia jestem magistrem inżynierem budownictwa. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o sytuację finansowa to dwa miesiące temu nie różniła się ona niczym, jeśli chodzi o stan aktualny. Natomiast, jeśli miałabym powiedzieć, że źle zarządzałam tą Spółką, to twierdzę, że nie. Ponieważ to, co Pan powiedział w sytuacjach naprawczych, powiedział Pan to ogólnie, co prawda i bardzo ogólnikowo, ale to jest to, co ja napisałam w sprawozdaniu, które przedłożyłam Państwu jako Radzie Nadzorczej. Tak? Czyli powiedziałam, że należałoby wnieść aportem nieruchomości, że należałoby tą Spółkę dofinansować, bo będzie za mało pieniędzy. Że należałoby robić przeglądy naszymi siłami, że należałoby zatrudnić ludzi z uprawnieniami, że należałoby np.: brać pieniądze za to, co wykonuje ZUMiK na rzecz Gminy a Gmina mu za to nie płaci. To są moje spostrzeżenia. Macie tu Panowie sprawozdanie z tego naszego spotkania, oczywiście ja nie dostałam tego sprawozdania, o które prosiłam. I to są moje spostrzeżenia, więc proszę mi ich nie kraść, jeśli chodzi o ścisłość. Jeszcze chciałam jedną rzecz powiedzieć proszę Panów, jeśli stwierdziliście, że ja byłam niedobrym zarządcą, czy też niedobrym Prezesem to mam do Pana, dzisiejszego Prezesa jedno pytanie: Przychodząc do Spółki ZUMiK dnia 5 września w momencie, kiedy Panowie mnie odwołaliście, kiedy ja przedstawiałam Pana załodze, że jest Pan pełniącym obowiązki, zaproponował mi Pan pracę i powiedział, że jestem bardzo dobrym managerem. Więc przepraszam, co się stało?

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** poprosił, żeby do pytania ustosunkował się pan Piotr.

**Pan Prezes Piotr Popek** powiedział, szanowni Państwo, ja rozumiem, że Państwo nie dokopali się jeszcze do stanu finansowego Spółki. W ubiegłym roku w kwietniu, Spółka zawsze kulała, kuleje i będzie kuleć. Tak Panu powiem Panie Prezesie, życzę Panu porównywalnego wyniku w przyszłym roku, żeby Pana Rada Nadzorcza oceniła pozytywnie. Powiem tak według mojej wiedzy, też kończyłem licencje zarządcy nieruchomości, przeszedłem poprzez szereg szczebli, nie żałuję żadnej decyzji. Uważam, że w tym stanie finansowym, prawnym, podjąłbym dokładnie takie same działania i takie same decyzje na dzień dzisiejszy.

**Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełło** powiedział, słuchajcie ja mam mikrofon, moje buczenie może być głośniejsze, ale nie o to chodzi sprawa jest zbyt poważna, żeby sobie tutaj żartować, czy nawet bućć ja rozumiem, że Państwo w ten sposób okazujecie dla mnie jakąś taką akceptację, natomiast gdybyśmy mieli rozpatrywać tą sytuację tej Spółki poprzez wypowiedzi poprzednich Prezesów, no to wszyscy jesteśmy, byliśmy przynajmniej, dopóki oni byli oni Prezesami, zadowoleni i jest dobrze, ale ta dyskusja jednak pokazuje, że chyba nie do końca jest jednak dobrze i ta Spółka rzeczywiście jakoś tak funkcjonowała. Ja bym zdecydowanie i tutaj jak powiedziałem, jeżeli Prezesi wyraźnie wskazują, że mają swoje umiejętności zarządcy, świetną wiedzę managerską, to na pewno sobie poradzą w różnych konkursach i będą zarządzać sobie w innych Spółkach. Natomiast drodzy Państwo, nie chcę żebyśmy, dlatego mówię w ten sposób, że nasza dyskusja nie powinna zmierzać do personalizacji całego wydarzenia. Jagiełła dzisiaj jest, Pani Burmistrz może go odwołać, natomiast problem jest bardzo poważny dla Państwa, dla Gminy, dla mieszkańców, nie stoi się w obronie Rady Nadzorczej czy Prezesów Spółek, oni mają realizować

cele, misje te, które są zakreślone Aktem Założycielski i koniec. Drodzy Państwo to nie są żarty jeżeli chodzi o tą Spółkę, jeżeli dalej będziemy dyskutować, będziemy tak jak nam tutaj Pan Radny zaproponował, że będziemy może zbaczać, jakieś tam wypominać, no Państwo również, Pani Prezes powołała się na dokument, który nam przedstawiła, ona mówiła tutaj o spostrzeżeniach. Spostrzeżenia są spostrzeżeniami, natomiast no jedno zdanie np. jeżeli w dokumencie, coś co w naszej dyskusji jakby miało potwierdzenie, czyli taka totalna bezradność, zarządca jest bez możliwości wyjścia z sytuacji, to niewątpliwie ta współpraca musiała być przerwana. Natomiast proszę, no dobrze jak pracujemy na dokumentach no to jedno zdanie, zaledwie jedno zdanie spójne z tego co Pani Prezes tutaj przedstawiła: od dnia 6 sierpnia 2011 główna księgowa znajduje się na urlopie chorobowym, w związku z czym szczegółowe informacje dotyczące sytuacji finansowej Spółki są mało dostępne. Ja proszę Państwa nie wyobrażam sobie, nie wyobrażam sobie kogoś, kto zarządza i nigdy bym tego argumentu po prostu nie używał w takiej dyskusji, bo problem leży naprawdę Drodzy mieszkańcy, problem leży zupełnie gdzie indziej. Nie w przepychankach: moja, Prezes, czy następny? Tu po prostu potrzeba dyskusji na temat jak tę sytuację uzdrowić.

**Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej** powiedział, szanowni Państwo ja chciałem zapytać, bo my ciągle tu błędzimy. Nie tą drogą mamy iść. Pierwsze pytanie: od kiedy jest Pan Członkiem Zarządu, Rady Nadzorczej przepraszam. Może Pan podać to?

**Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełło** odpowiedział, od 27 czerwca.

**Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej** powiedział, od 27 czerwca. Dzisiaj mamy 19 wrzesień. Te informacje chyba powinniśmy mieć wcześniej, że coś jest źle. Każdy jest odpowiedzialny. Wszyscy jesteśmy mieszkańcami Głuszycy, ta Spółka jest nasza, co nie? Tu wszystkich. Wszyscy jesteśmy jej właścicielami i ja bynajmniej, mówię tylko we własnym imieniu, życzylibym sobie, żeby to byli ludzie rzeczywiście kompetentni i reagowali na to. Bo jak ja po iluś miesiącach i to też na działania właśnie Rady, a nie Pańskie dowiadujemy się, że w tej Spółce jest źle, no to coś tu jest nie tak. Dziękuję.

**Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełło** powiedział, 30 sierpnia, to jest ten dokument z którym Państwo zapewne się zapoznacie i się dowiecie, że audytorzy proponowali takie rozwiązania. Tu macie 31 sierpnia. 5 września Rada Nadzorcza, dyskusja na temat tych dokumentów którymi dysponowaliśmy, dyskusja z Panią Prezes, reakcja tego samego dnia, czyli decyzje tego samego dnia. Czy można było szybciej? Jeżeli mam jakiś w tej sprawie wyrzut, czy jeszcze szybciej można było, nie wiem no. Próbuję się skoncentrować, czy mogliśmy coś zmienić, jeszcze szybciej reagować, nie wiem. Proszę Państwa zmiany są, trzeba to realizować, trzeba tą Spółkę ratować.

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, ja chciałam powiedzieć, że audyt został zrobiony 31 sierpnia zgodnie z umową, do 31 sierpnia zgodnie z umową z Radą Nadzorczą miałam nie podejmować żadnych decyzji, dopóki nie uzyskamy audytu, a trzy dni później, na trzeci dzień, bo to była sobota i niedziela, odwołano mnie. Więc przepraszam czego oczekiwaliście ode mnie? Ustalono było, że zaczynamy działać po audycie. Po audycie minęły 2 dni, a na 3 dzień mnie odwołaliście, ale odwołaliście mnie Panowie nie dnia 5 tylko dnia 22 sierpnia, kiedy spotkaliście się w Urzędzie z Zastępcą Burmistrza.

**Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz Jagiełło** jeżeli wyobrażacie sobie, że Rada Nadzorcza może zabronić instrumentalnie Prezesowi do wykonywania jego obowiązków w zarządzaniu Spółki, za którą również odpowiada ...

**Pani Beata Drapała** - Dobry wieczór Państwu, to ja osobiście dzwoniłam do Pana jako Beata Drapała, miałam małe pytanie. Dlaczego odwołano Panią Prezes? Pan mi odpowiedział - nie moja sprawa. Tak, tak było, bo to Rada Nadzorcza odwołała. Moje kolejne pytanie, Panie Wiceburmistrzu, a kto powołuje Radę Nadzorczą? Kto? Czy Pan nie znał tych osób? Ale Pan mi przez telefon nie umiał nawet nazwiska powiedzieć Pana obecnego prezesa. A właśnie tu muszą Państwo usłyszeć, prawda? Znacnie mnie. Przez 27 lat, pracuję w Głuszycy od rana do wieczora i wybaczcie mi skoro nie mogę siedzieć u Pana Burmistrza pod gabinetem, bo ja muszę pracować. Więc zadzwoniłam do Pana Burmistrza we wtorek z zapytaniem. Co odpowiedział Pan Burmistrz?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, Pani do mnie zadzwoniła zapytała o skład Rady Nadzorczej, na co ja odpowiedziałem, że udzielię informacji osobiście albo na piśmie, a nie przez telefon. U mnie w gabinecie był petent, była bardzo niezręczna sytuacja, kiedy Pani chciała informacji, Pani nalegała na rozmowę, więc zaprosiłem na rozmowę.

**Radny Grzegorz Szymański** powiedział, nie chciałbym długo męczyć, więc dla mnie, do mnie nie docierają, nie przekonują mnie powody odwołania Prezesów, więc ja mam pytanie do Pani byłej Prezes i do Pana byłego Prezesa. Czy w trakcie pełnienia swoich funkcji sugerowano Państwu, bądź wręcz polecano zwolnienia pracowników, a jeżeli tak, to czy padały konkretne propozycje?

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, jeśli chodzi o sprawy personalne, to jest oczywiste, że tak, mogę podać nazwiska, na pierwszy rzut miał odejść syn Pani Chylińskiej, a na drugim miejscu była niestety Pani Chylińska, która nie mogła być odwołana, ze względu na to, że jest Radną. I tak samo było, kiedy ja chciałam zwolnić pracownika, do którego podstawy miałam by go zwolnić, kazano mi go zostawić w pracy. I tak ma właśnie działać ZUMiK.

**Pan Prezes Piotr Poppek** powiedział, szanowni Państwo mi również niejednokrotnie, Panie Burmistrzu jesteśmy przy głosie także nie ładnie przerywać. Mi również niejednokrotnie sugerowano zwolnienie kilku osób. Nazwisk niestety nie powtórzę, bo nikt nie chciałby niestety usłyszeć swojego nazwiska, bo to aż się serce kraja. Głosując wszyscy, obdarzyliśmy jako społeczeństwo, tak ogromnym mandatem zaufania. Dlatego szanowni Państwo nie ma dzisiaj Pani Burmistrz, nie może na nas popatrzeć, wielki szacunek dla byłego Burmistrza, który naprawdę szanował ludzi i miał tylko wykształcenie średnie. Należy być człowiekiem Panie Burmistrzu.

**Radny Bernard Szostak** powiedział, ja mam konkretne pytanie do Pana Przewodniczącego. Jaka kwota jest wypłacana dla Was z ZUMiKu czy z Urzędu Gminy i czy macie pensję stałą? Proszę odpowiedzieć na to pytanie do mieszkańców Głuszycy.

**Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Dariusz** powiedział, jeżeli komuś na tej Sali zależy, żeby problem sptyć, zrobić wywrotkę, odwrócić, pokazać pudełko puste, zatuszować, świetni Prezesi, Spółka realizuje wszystkie zadania, wszyscy byli do tej pory szczęśliwi. Proszę Państwa to otrzymujemy dietę, comiesięczną otrzymujemy dietę. I mam takie przekonanie i mam taką nadzieję, że, jeżeli będziemy naprawiać tą Spółkę, to pracownicy będą mieć pracę rzeczywiście zapewnioną.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, ja powiem tak dieta Radnego Członka Rady Nadzorczej Spółki ZUMiK wynosi 800 złotych natomiast, (szum na sali). Tak stać proszę Pani na to. Natomiast proszę Państwa, chcę zwrócić uwagę na (szum na sali - Przewodniczący Rady ucisza salę). Ja myślę proszę Państwa, że jak będziemy sobie wypominać diety i różne inne profity, które mamy z tytułu różnych stanowisk, funkcji, zawodów, które pełniimy, to nie będzie to celowe. Ale moment. Jest tak ustalone i to jest jakby przesądzone, natomiast chcę powiedzieć tak. Proszę Państwa, Członek Rady Nadzorczej w Polsce ponosi materialną odpowiedzialność za Spółkę, której jest Członkiem Rady Nadzorczej, czyli ponosi odpowiedzialność majątkiem własnym. To jest istotna rzecz, która sprawia, że to nie jest tak, że to jest tylko przyjechać, posiedzieć i pogadać. Naprawdę tak nie jest i ja uważam, że to wynagrodzenie jest niezbędne, aby zapewnić Spółce profesjonalny nadzór, bo takiego nie było wcześniej. Właśnie skutek tego jest taki, który obserwujemy dzisiaj. Natomiast proszę (głos z sali - dlaczego teraz prezesem ZUMiKu jest jedna osoba z rady nadzorczej?) I Rada Nadzorcza jest o tą jedną osobę mniejsza, z dwóch osób jest złożona, nie z trzech. Natomiast muszę się odnieść do wątku zatrudnienia w Spółce. Otóż faktem jest, że w ostatnich dwóch miesiącach, czy właściwie miesiącach w czasie, w których zarządzała Spółką poprzednia Pani Prezes, jeśli dobrze mówię to dobrze a jeśli nie to proszę mnie poprawić, została zwolniona jedyna osoba, która miała uprawnienia z zakresu prawa budowlanego do wykonywania obowiązków w ramach Spółki. To jest jeden owoc polityki, moim zdaniem nie dobry. Ja nie oceniam czy to było uzasadnione czy nie, tylko uważam, że szkoda, że tej osoby nie ma w Spółce, a jest na zewnątrz. Ale jeszcze jest jedna rzecz. Pani Prezes mówiła o rzekomych naciskach, czy o jakimś wywieranym na niej wpływie na zatrudnienie czy zwalnianie jakiś osób. Ja powiem tak, jeśli Pani Prezes zwolniła osobę, która ponoć była pod ochroną Pani Burmistrz, czyli Pani Prezes działała w sposób nie zależny od Pani Burmistrz, ale uwaga, jeśli zwalnia się osobę i ma się

do tego jakieś powody i tymi powodami są jakieś przyczyny strukturalne, finansowe, organizacyjne, a więc zwalnia się osobę po to, aby ograniczyć koszty Spółki, a chwilę po tym zatrudnia się na to samo miejsce inną osobę, to proszę mi powiedzieć...

**głos z sali** - proszę mi powiedzieć, jak można krytykować osobę, która przyszła w czasie pracy tutaj i powiedzieć o fryzurze. Proszę Pana, jeśli ta kobieta „spieprzy” fryzurę, to za błędy płaci, a Pan za błędy nie płaci.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** próbuje uciszyć salę. Ogłasza 15 minut przerwy.

*po przerwie*

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz**, Szanowni Państwo, otóż ja naprawdę nie wiem, nie z jakąś świadomością, być może na skutek niedojrzałości swojej popełniłem błąd. Bardzo chcę Panią przeprosić. Chcę Panią przeprosić, że Pani odebrała moją rozmowę, rozmowę ze mną jako nietakt z mojej strony. Jeszcze raz przepraszam, nie miałem intencji, nie chciałem Pani urazić, naprawdę nie było moją intencją dotknąć Panią w sposób niestosowny.

**głos z sali** - ja mam tylko jeno zdanie. Więcej szacunku dla mieszkańców Głuszycy i ja nic więcej nie żądam.

**Radny Bernard Szostak** powiedział, ja chciałem zadać pytanie, bo mnie to ciekawi, do Pani byłej Prezes, Pani Katarzyny. Pani Kasiu czy było takie zdarzenie ludzie się mnie pytali, czy Pani jako Prezes kierowała ludzi do Pani Burmistrz z pewnymi problemami, i proszę mi odpowiedzieć, co Pani Burmistrz powiedziała na przyjście tych interesantów, których Pani kierowała, którzy po prostu chcieli złożyć skargę? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie.

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, drodzy Państwo, jeśli chodzi o przyjmowanie interesantów, czyli chodzi o godzinę wizyt, bodajże od godziny 8 do godziny 16 przyjmujemy, nie wiem jak Urząd, ale chyba też. Dotychczas interesantów, jeśli chodzi o sprawy mieszkaniowe przyjmował jeszcze wtedy ówczesny Pan Burmistrz Pan Durak, ponieważ bezpośrednio pod niego podlegały takie jednostki. Z dniem bodajże 30 marca tego roku Pani Burmistrz zmieniła zarządzenie, plan organizacyjny, strukturę organizacyjną Urzędu i to podlega dzisiaj pod Pana Zastępcę, więc do niego kierowały się raczej osoby, nie do Pani Burmistrz. Ogólnie było stwierdzone, że każdy interesant ma być tak załatwiony w ZUMiKu, że on się w Gminie nie pokazuje, bo jest niemile widziany, a Pani Burmistrz stwierdziła oficjalnie, w mojej obecności, że nie ma czasu na przyjmowanie hołoty, bo to są...(szum na sali). Moja droga hołoto, zagłosowaliście, ale już jesteście zbędni.

**Pani Zawalska** powiedziała, dzień dobry Państwu, ja mieszkam tyle lat w Głuszycy i to, co się teraz dzieje, to nie jest po prostu normalne. Przywozi się wszystkich w teczkach. Jest tyle ludzi, w Głuszycy, wykształconych, gdzie się zwalnia, przenosi. Ludzie nie mają pracy, jak ja jestem emerytem, a jest mi mało, to se założyłam działalność, nie zabieram nikomu pracy, jeszcze za studia musi. I tak być nie może. Opamiętajcie się gdzie my mieszkamy, a mieszkamy tyle lat i ja nie rozumiem tego, żeby przywieźć kogoś w teczce i postawić, co on może powiedzieć o naszym mieście? Nic. Dziękuję bardzo.

**Roman Głód** powiedział, dzień dobry Państwu. Roman Głód, wspólnota nr 20, Panowie ja mam takie wrażenie ledwie, co objęliście swoje funkcje a już działacie na niekorzyść Spółki. Ponieważ ja jestem tutaj dwie godziny, nie uzyskałem żadnej informacji na temat planu naprawczego i naprawdę, odnosimy się z zamiarem, aby naszą wspólnotą zarządzał kto inny, w związku z tym chciałbym od Panów usłyszeć konkretnie kiedy będzie plan naprawczy i kiedy będziemy mogli my mieszkańcy Głuszycy go wysłuchać. Dziękuję.

**Prezes Lech Markiewicz** powiedział, pytanie było naprawdę bardzo trafne i potrzebne i myślę, że kwestia 2 tygodni maksymalnie do 3 tygodni przygotuję odrębną informację. Proszę Państwa dzisiejsza Sesja, ja tylko przypomnę, dotyczy informacji Pani Burmistrz o stanie ZUMiK. Ode mnie nie wymagało się żadnych informacji. Ja powiem tak proszę Pana, proszę Państwa nie można w ciągu trzech dni przygotować informacji o tym, co działo się w Spółce przez ostatnie kilka lat, powiem tylko tyle, dzisiaj Spółka nie może być zbilansowana proszę Państwa, ostatnia



inwentaryzacja w tej Spółce odbyła się w roku 2006, więc pytam się, co przez i dlaczego przez 5 lat nikt nie przeprowadził inwentaryzacji w Spółce na podstawie, której nie można zrobić prawidłowo bilansu? Więc pytam się proszę Państwa, jaki program naprawczy? Dzisiaj trzeba przede wszystkim zliczyć zobowiązania, poznać wierzycieli, codziennie do Spółki spływają wezwania przedsądowe. Dzisiaj dostałem np. na 30 tysięcy, proszę Państwa to nie jest dzisiaj czas żeby przygotowywać program naprawczy. Przede wszystkim trzeba poznać dokładnie sytuację finansową Spółki, to jest rzecz niesamowicie ważna, żeby można było rozmawiać o potrzebach, ja powiem Radnym co, że potrzebuję dzisiaj milion, dwa? Pan jest chyba chory, przecież muszę mieć konkretne informacje i dane. Więc powtarzam jeszcze raz. Nie odchodźcie Państwo od ZUMiKu, ZUMiK ma świetnych fachowców, którzy pracują naprawdę wytrwale, chodzi o to, że Ci ludzie nie mieli informacji o sytuacji własnego zakładu, nie mieli danych, na podstawie których można było powiedzieć: słuchajcie, jest wszystko bezpieczne. Chodzi o to, że może nie być na wypłaty w tym miesiącu. Proszę Państwa no, co jeszcze można więcej powiedzieć? Mówicie Państwo o zatrudnieniach, właśnie rolą naszą jest, Przewodniczącego Rady, moją na dzień dzisiejszy żeby uzmysłowić mieszkańcom Głuszycy. Jeżeli nie będzie działań naszych wspólnych - ZUMiK siłą rzeczy nie będzie istniał. Osiemnaście osób straci pracę, proszę Państwa to naprawdę nie jest winą dzisiaj tych ludzi, bo o nikt ich o tym nie informował. Jeszcze raz powtarzam, cały problem wziął się z tąd, że w przeciągu paru dni uzyskałem informację, którą tak naprawdę Państwu przekazuję, chociaż też powiedział Pan Radny, że nie wolno ich wszystkich oficjalnie wygłaszać. Jak to wygląda proszę Państwa, że mówimy o Spółce której stu procentowym właścicielem jest Gmina, informację, którą naprawdę nikt nigdy nikomu nie powie. Dzisiaj mówi się o odzyskiwaniu pieniędzy, Spółka nie może występować na rynku bo nie dostanie zaświadczeń z ZUSu i z Urzędu Skarbowego, że nie zalega z płatnościami. O jakich tu mówimy działaniach? Trzeba prosić Radę żeby bez przetargu dała szansę pracy tym ludziom i dała im umowy na te trzy lata, bo inaczej Spółka może już nie funkcjonować. 64 tysiące Spółka pozyskuje z tychże umów trzeba je zweryfikować, nie jestem w stanie zrobić nowych umów w ciągu trzech dni. To jest prawdą, że były aneksowane te wszystkie, total umowa główna 15 GKM, chodzi o to proszę Państwa żeby wyliczyć rzeczywiste koszty. Powtarzam, jeżeli się aneksuje umowę na cmentarz i każe się tam dokonywać siania i koszenia trawy i nie daje się na to złotówki, pytam się skąd ZUMiK te pieniądze ma wziąć? Kotłownie, które się przekazują ZUMiKowi do utrzymywania przynoszą tylko straty nie ma złotówki zysku, więc kalkulacje są źle zrobione a już nie chcę się tu wypowiadać na inne kwestie, bo na to są stosowne dokumenty i ci ludzie o tym nie wiedzą a może wiedzą tylko nie chcieli powiedzieć. I jeszcze jedna rzecz proszę Państwa to jest dziwne, to jest dziwne, czy Państwo chcecie informacji prawdziwej, czy krytyki poprzedniej, dziękuję bardzo, Państwa to nie interesuje to dziękuję bardzo.

**Pani z sali** - powiedziała, Panie Burmistrzu, Pan mi nie odpowiedział na to pytanie zganiając na Radę Nadzorczą, ja muszę mieć tą odpowiedź i ludzie też. Dlaczego Pani Prezes ZUMiKu została zwolniona, więc to jest pytanie do Rady Nadzorczej a do Pana Prezesa w obecnej wypowiedzi dlaczego Pana kartą przetargową są ludzie? Nagle Pana obchodzi osiemnaście ludzi? W ZUMiKu w którym chcą zwolnić, a Pan nie chce zwolnić? Czemu Pan się nie pytał, co Pani Prezes teraz robi? Ściągneliście ją z Wałbrzycha gdzie miała stałą pracę, dzisiaj jest bezrobotna. Stwarzacie nowe miejsca bezrobotnym. Ile zwolniliście ludzi, którzy dzisiaj muszą żyć znowu z zasiłku? Proszę o odpowiedź.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, proszę Państwa powiem tak, ponieważ Rada Nadzorcza odwołuje i powołuje Prezesa to w obu przypadkach Rada Nadzorcza odwoływała Prezesa na skutek negatywnej oceny ich działalności. Odpowiedziałem na tym momencie, tyle mogę odpowiedzieć.

(polemika na sali)

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** uspokaja salę.

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, proszę Państwa, jeśli chodzi o odwołanie mojej osoby no to niestety nie byłam obecna, podobnie jak Pan Piotr. Natomiast przy odwołaniu Pana Piotra byłam obecna i nie odwołała go Rada Nadzorcza, tylko Pani Burmistrz razem z Panem

Burmistrzem a Państwo z Rady Nadzorczej tworzyli tylko dokumenty.

**Pan Prezes Piotr Poppek** powiedział, chciałbym zapytać czy na dzień dzisiejszy płatności Gminy Głuszycy wpływają na bieżąco na wspólnotę? Na bieżąco mam na myśli miesiąc wrzesień.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, szanowni Państwo w skutek sposobu zarządzania Spółką przez kilkanaście ostatnich miesięcy jest taki, że regulujemy należności, w tej chwili za czerwiec i za lipiec. Ja odpowiedziałem na pytanie natomiast nie ma w tej chwili obowiązku ani prawa też uzasadniać dlaczego tak jest, myślę że Pan Prezes lepiej wie ode mnie.

**Pan Prezes Piotr Poppek** powiedział, Pani Iwono Pani pełni obowiązki Głównej Księgowej. Potwierdzi Pani zapłatę za miesiąc czerwiec? Proszę Państwa, do czego zmierzam. Jest wrzesień, Gmina powinna zapłacić, co najmniej trzy miesiące dalej, na co Panie Przewodniczący Rady Nadzorczej, Panie Prezesie te pieniądze mają ogromny wpływ na kondycję finansową ZUMiKu. Tak w kwestii wyjaśnienia, bo Pan Przewodniczący powinien to wiedzieć. Powinien Pan zapoznać się z regulaminem pracy Rady Nadzorczej, to jest taki ładny dokument, z którego wynika ilu powinno być Członków Rady Nadzorczej i jak często powinny odbywać się spotkania i jak powinno być płacone wynagrodzenie. Na pewno, nie co miesiąc.

**Pani z sali** - ja mam pytanie do Pana Burmistrza, dlaczego Pan nie chce odpowiedzieć konkretnie, dlaczego zwolniono Panią Prezes? Konkretnie, dlaczego nie można, czy to jest jakaś tajemnica proszę Pana?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, raz jeszcze podtrzymuję to, co powiedziałem to po pierwsze, po drugie Pani Prezes przed chwilą sama powiedziała, że przez 2 miesiące nic nie zmieniła w stosunku do wyników, jakie zastała, więc w jakimś sensie odpowiedziała sama. Natomiast, ale drodzy Państwo przekrzykując się nic nie powiemy sobie nawzajem tylko ktoś będzie głośniejszy,

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** uspokaja salę.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** - ja chciałbym do końca odpowiedzieć w takim razie. Myślę, że mam prawo przypomnieć zdarzenie, które miało miejsce po odwołaniu Pana Prezesa tu obecnie, który przyszedł do Pani Burmistrz i do mnie i podziękował za odwołanie. To jest po pierwsze, natomiast tyle mogę powiedzieć na temat faktu rozstania się z Panem Prezesem. Natomiast drodzy Państwo nie jestem osobą, która ma prawo informować Państwa przed momentem, w którym Pani Prezes otrzyma protokół Rady Nadzorczej. Pani Prezes dostanie jako pierwsza te informacje.

**Pani z sali** - powiedziała, więc następne pytanie mam do Pana Prezesa, to jest pytanie takie, Pani Prezes, była Pani Prezes zadała Panu pytanie że, poprostu że wszystkie pomysły na naprawę ZUMiKu, które Pan otrzymał, to były jej, że to była kradzież. Pan nie odpowiedział nic. Prosiłabym odpowiedź na to.

**Prezes Lech Markiewicz** powiedział, ja myślę, że nic takiego nie miało miejsca. Ja po prostu uważam, że pewne sugestie pani byłej Prezes należy tutaj Państwu powiedzieć, ja tego nie powiedziałem, że ja to wymyśliłem sam, ja mam swoje przemyślenia, które znajdują odzwierciedlenie w dokumencie, który przygotowuję. Myślę proszę państwa, że warto też powiedzieć, że Pani była Prezes, gdyby była osobą chcącą rzetelnie poinformować prowadzenie spółników, czyli Panią Burmistrz czy Radę Nadzorczą, miałyby taką informację już po dwóch miesiącach pełną, o tym jaka jest sytuacja finansowa w spółce. Z tego co pamiętam zapisała, że należności tj. kwota chyba 30 tysięcy złotych, czyli chyba 3-4 miesięczne zaległości ze wspólnot. Proszę Państwa to wszystko jest kroplą w morzu tego, co ja w przeciągu tygodnia czasu zdołałem ustalić, myślę proszę Państwa, że to nie jest kradzież, to jest po prostu brak rzetelnej informacji na temat sytuacji jaką Pani Prezes zastała w Spółce. Dlaczego proszę Państwa, przez dwa miesiące Rada Nadzorcza tej informacji nie uzyskała? Ja tego nie wiem. Dzisiaj łatwo się oskarża, łatwo się zarzuca nie chcę tutaj wyciągać pewnych informacji i pytać się Państwa dlaczego tak zostało zrobione, dlaczego dzisiaj przychodzą wezwania przedsądowe, dlaczego płatności nie były robione, dlaczego (szum na sali). Proszę Państwa ja myślę że tutaj naprawdę nie jest chyba sąd na temat byłej Prezes, Burmistrza, Rady. Trzeba się proszę Panią liczyć z tym, ale chodzi o pytanie o kłamstwo. Nikogo

nie okłamuję niczego nie wymyślam. Proszę Państwa jeszcze raz powtarzam, dzisiejsza sesja została zwołana w trybie nagłym. To, co mogłem, w ciągu trzech dni zrobiłem. Dziękuję pracownikom, którzy podpowiedzieli mi pewnie sytuacje, które tak naprawdę nie miały miejsca, gdyby nie spotkanie, do którego doprowadziłem w czwartek w siedzibie Spółki. Proszę mi wierzyć, to jest naprawdę trudna sytuacja dla tych ludzi. Ja wiem, że to łatwo się mówi. Ja, dlaczego ja, osoba niemieszkająca w Głuszycy nie dostałem polecenia od Pani Burmistrz zwalniać ludzi, byłoby mi to najłatwiejsze. Wręcz przeciwnie, proszę Państwa, moją rolą jest zabezpieczenie dla tych ludzi odpowiednich umów, zabezpieczenie im pracy żeby świadczyli usługi mieszkańcom Głuszycy. To jest cel podstawowy i ta sesja temu służy. Proszę Państwa, tutaj nie ma dyskusji merytorycznej jak wspomóc ZUMiK, tylko jest ciągle Pani Prezes była, proszę Państwa to cały czas sprawa idzie sprawa na zupełnie inny tor, chodzi o to, w jaki sposób, wie Pan ze Rada Gminy postanowi, że w przeciagu pół roku czasu czy roku czasu Spółka niestety przestaje funkcjonować, bo jeżeli nie podejmiemy proszę Państwa, jeżeli nie podejmiemy, powtarzam - ruch ważny - nie podejmiemy programu naprawczego, bez względu na wzgląd, to - ja jeszcze nie dostałem złotówki za swoją pracę, więc proszę nie obarczać mojej pracy kosztami jakimikolwiek. Proszę Państwa było tak wcześniej i też Państwo wiecie, że w Spółce też było trzech Prezesów, był odwołany Prezes w ciągu miesiąca, nie pamiętam żeby były wtedy jakieś dyskusje, perturbacje, problemy, przecież były takie sytuacje i to można sprawdzić. To nie jest tak, że jest to sytuacja nowa, chodzi o to, że jeżeli proszę Państwa, chcemy informację uzyskać rzetelną, ja przygotuję taką informację, żeby naprawdę Radni, przedstawiciele mieszkańców Gminy mieli pełną wiedzę i nie wymyślali z sufitu że nagle skąd to się wzięło. Powtarzam dzisiaj dostałem pismo, 30 tysięcy do zapłaty przez ZUMiK zaległości grudzień, styczeń, luty z tamtego roku, czyja to jest wina? Rady? Moja? O tym nikt nic nie wie. To jest jeden przykład. Proszę Państwa już kończę, kończę odpowiedź. Ja myślę, że proszę Panią, jeżeli mam mówić prawdę (szum na sali). Ja nie mówię niczego takiego, co jest nieistotne dla sprawy. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, szanowni Państwo proszę o krótkie, zwięzłe pytania i również takie wypowiedzi, ja wiem, że nieraz ciężko jest zawrzeć to w kilku zdaniach, ale starajmy się żeby to tak sprawnie nam poszło. Proszę.

**Pani Eugenia Czajkowska** powiedziała, proszę Państwa nazywam się Eugenia Czajkowska i mam pytanie do Pana Burmistrza byłego, bo wszyscy mówią o Pani, która rzeczywiście miała szansę tutaj się wykazać, nie pozwolono jej, a jakoś zapomnieliście Państwo zapytać się Pana jak Pan był długo Prezesem firmy i jakie miał Pan przygotowanie zawodowe, bo słyszałam, że jakiś tam licencjat. Jak ma Pan wykształcenie? Jakie predyspozycje? Nie, nie powolutku proszę Pana, jak długo Pan zarządzał tą firmą i jakie korzyści z tego wynikły a jakie straty? Bo jakoś wszyscy się skupili na jednym i na atakach. Ja rozumiem i też jestem rozgoryczona, że ta młoda osoba nie miała szansy, może to był błąd, z całym szacunkiem do Pana, może to był błąd, bo należało dać szansę tej młodej osobie. Jak długo Pan był Prezesem i jakie korzyści z tego Pana Prezesowania wynikły? Ja akurat mam doświadczenie i wiem, jakie korzyści. I jakie z tego wynikły straty? Bo, że bałagan powstał to sama doświadczyłam na własnej skórze.

**Pan Piotr Popek** – Jeżeli chodzi o moje wykształcenie to jestem technikiem rachunkowości z dyplomem. Posiadam wykształcenie średnie. Kurs licencjonowanego zarządcy nieruchomości łącznie z praktyką, niestety bez egzaminu pozytywnie zaliczonego przed komisją (*głos z sali – czyli nie ma Pan kursu!*). Proszę Panią, kurs potwierdzony certyfikatem łącznie z odbytą praktyką mam. Posiadam szereg dokumentów – słucha mnie Pani dalej, czy? Szereg uprawnień w zakresie dozoru i eksploatacji urządzeń energetycznych, gazowych, na dozór i eksploatację urządzeń cieplnych. Jestem dwudziestodwuletnim pracownikiem tej Spółki. Pan Burmistrz Durak postawił na doświadczenie, które wybrał. Wtedy też wybierał między mną a Panią Kasią i obecną też tutaj Panią mgr inż. Anną Błachotnik.

**Pani Eugenia Czajkowska** – jeszcze drugie pytanie. Jakie korzyści z tego wynikły, a jakie straty, konkretnie?

**Pan Piotr Popek** – Powiem Pani konkretnie. Spółka ZUMiK aplikowała o ponad dwa miliony

złotych na remonty substancji mieszkaniowych, z czego, dokument podpisany przez Zastępcę Burmistrza Józefa Piksę przyznał środków pięćset jeden tysięcy. Zgodnie z podpisaną umową na zarządzanie i administrowanie budynkami, Zarządca nie jest w stanie wydatkować ani złotówki więcej. Należ tutaj wszystkim obecnym powiedzieć, że to jest dokument, który obliguje Prezesa do wydatkowania wszystkiego w imieniu Gminy Głuszycy. Pani Skarbnik, z drugiej strony liczy każdą jedną wydatkowaną złotówkę. Nikt nie dostanie, proszę Państwa, pieca, drzwi, okien. Nie zostanie wykonana ani jedna elewacja. Nic ponadto, co zostało przyznane.

**Pan Konrad, przedsiębiorca budowlany** - Chciałbym zadać pytanie Pani Prezes byłej, jak ona widzi to, że została zwolniona z pracy? Z jej punktu widzenia. Czy to chodziło o kompetencje, czy może przeciwstawiła się władzy z jakiegoś powodu? Gdzie jest ten powód, żeby podała?

**Pani Katarzyna Karkułowska** - moje zwolnienie polega na dwóch, może trzech rzeczach, ale generalnie dwóch. To jest Sienkiewicza 1, nie wiem, czy są mieszkańcy i Kolejowa, które po przyjeździe Pani Burmistrz z urlopu miały być w cudzysłowie „różowe”, czyli odmalowane. Nie były, ponieważ właściciele nie mieli na to pieniędzy i ja nie będę ich zmuszać do tego, żeby malować elewacje, skoro ciekną dachy. Do tego jeszcze sam wykonawca nie dawał gwarancji na elewacje ze względu na to, że są złe stany techniczne dachów, a właściciele nie jest stać, żeby w ciągu dwudziestu jeden dni uzbierać kwoty od ośmiu do dwunastu tysięcy, i przepraszam bardzo - mnie też nie byłoby stać, w związku, z czym stawianie ludzi pod murem i nakazywanie im zrobienia tego tylko, dlatego że Pani Burmistrz „wacha” niestety już w powietrzu, że będzie nie daj boże referendum, albo daj boże. To, dlatego trzeba odmalować. Żeby było ładnie, żeby zachwyć Głuszycę.

**głos z sali** - Pani Kasiu, czy to jest prawda, że mieszkańcy Sienkiewicza 1 nie wiedzieli co podpisują, czy wiedzieli ile mają zapłacić za malowanie?

**Pani Katarzyna Karkułowska** - Nie wiedzieli, nie było to przedstawione kwotowo, było to zamotane.

**Radny Bernard Szostak** - Ja na to pytanie odpowiem, ponieważ była przeprowadzona rozmowa z mieszkańcami, którzy napisali skargę, że Pani Burmistrz mimo najszczerzych chęci podała papier, gdzie pod spodem były już ceny, za to, które będą płacić. Ponieważ powiedziała lokatorom, że odbywa się zebranie spółki i mają podpisać listę obecności. Więc oni byli zadowoleni, że nie będą za to płacić, bo powiedziała, że za to pokryje wszystkie koszty Gmina. Jak się później okazało, to trzech mieszkańców, którzy podpisali do mnie skargę, która skarga będzie rozpatrywana, za próbę wyłudzenia pieniędzy. Pod spodem były już przygotowane kwoty. Takie rzeczy podpisali oświadczenie, i to jest już podane do Pana Przewodniczącego jako sprawa do rozpatrzenia. Komisja Rewizyjna to rozpatrzy i poda do publicznej wiadomości. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, Panie Radny, pozwoli Pan, że to ja zdecyduję, kiedy ta skarga zostanie rozpatrzona? Proszę, kolejne pytanie.

**Pani Teresa Szpilka** powiedziała, nazywam się Teresa Szpilka, chodzi mi o sprawy mieszkaniowe, złożyliśmy wniosek, córka złożyła wniosek o mieszkanie, gdzie sytuacja jest wręcz krytyczna. Chodziliśmy półtora miesiąca do Pani Burmistrz, której nigdy, raz żeśmy tylko ją tylko zastali. Tam jest dziecko niepełnosprawne, tam jest brat, który ma zespół Downa, mieszkamy w wilgoci w ciężkich warunkach. Interweniowała policja, Rada Szkolna, Pedagog szkolna, wszystko. Rada nam przyznała mieszkanie, Radni nam przyznali mieszkanie, Pani Burmistrz nie popisała. Dostała mieszkanie taka osoba, która ma pół domu w Kolcach.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, szanowni Państwo króciutko, Rada nie przyznała mieszkania bo Rada nie może zrobić czegoś takiego. Komisja Społeczna zaopiniowała pozytywnie, że jest taka potrzeba, że musi przydzielić mieszkanie, bo jest trudna sytuacja. Taką samą opinię wydała Komisja Mieszkaniowa. Niestety decyzja ostatniego organu, jakim jest Pani Burmistrz była negatywna.

**Pani Teresa Szpilka** powiedziała, więc poszłam do Pani Burmistrz, dostałam taką propozycję: brata oddać do domu dla upośledzonych, a dziecko – mojego wnuka wraz z córką do domu matki z dzieckiem. (oburzenie na sali). To jest naprawdę karygodne, żebyśmy tak byli traktowani. Co

wtorek mieszkańcy są, a Burmistrz robi sobie obchody po Głuszycy niestety. Dziękuję bardzo i czy możecie pomóc naszej rodzinie się pytam tutaj Was?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, szanowni Państwo, Komisja Mieszkaniowa która składa się z trzech osób rozpatruje każde podanie mieszkańca Gminy Głuszycy w trybie Uchwały Rady Miejskiej, która była przyjęta w 2007 roku. W ramach tej Uchwały, która była inicjatywą poprzedniej Rady, ale pewnie Pan Przewodniczący i część Radnych, którzy byli w poprzedniej kadencji pamiętają, ustalono kryteria na podstawie, których można uwzględnić wnioski i umieszczać daną osobę na liście oczekujących na przydział mieszkania. W ramach tej uchwały, § 7 tej uchwały, są wyszczególnione kryteria szczegółowe i jednym z tych kryteriów jest to, że dany wnioskodawca, ze względu na przepisy o prawach lokatorskich, musi dysponować odpowiednim metrażem na osobę, to jest 5 metrów na osobę. Drugie kryterium to jest kryterium oczekiwania. I teraz lista mieszkaniowa, którą ustala nie Pani Burmistrz, nie Rada Miejska nie żadna z Komisji Rady Miejskiej, tylko Komisja Społeczno Mieszkaniowa, jest publicznie dostępna w Urzędzie Miejskim. Każde nazwisko jest tam bardzo wyraźnie napisane i nie ma możliwości, z oczywistych powodów, aby ktoś dostał przydział mieszkania przed kimś, kto jest dłużej oczekującym. (szum na sali). Ta lista mieszkaniowa jest zaspokajana tylko wtedy, kiedy zwalnia się lokal mieszkalny, który danemu wnioskodawcy może być proponowany ze względu na metraż. Lista jest publicznie widoczna, każdy może sprawdzić i nie ma możliwości, aby z tej listy ktoś zniknął zanim, ktoś wcześniej przed nim nie otrzymał propozycji. Przy czym wnioskodawca jest dwukrotnie może otrzymać propozycje i przy drugiej odmowie niestety z tej listy spada.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, szanowni Państwo pozwolicie, że ja ustosunkuję się do odpowiedzi Pana Burmistrza z uwagi chociażby na to, że to na mnie padło, nie wiem czy tak można powiedzieć - nieprzyjemność interweniowania, jako funkcjonariusz, u Państwa. Jako Przewodniczący zobowiązałem się, że w ramach posiadanych kompetencji postaram się pomóc rodzinie. Powiem tak – ta sama uchwała, o której Pan mówi, Panie Burmistrzu, nie pamiętam, który paragraf na chwilę obecną, ale jest zapis, który mówi, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach, żadna lista, żadne czekanie nie ma tutaj znaczenia po prostu. A według mnie i grupy Radnych, którzy mnie wspierali w tym, taka szczególna sytuacja była u Państwa Szpilków, więc znowu przykre jest to, że stało się tak a nie inaczej. Szanowni Państwo przechodzimy do kolejnego pytania. Proszę Radny Czepil

**Radny Roman Czepil** powiedział, jeszcze raz witam serdecznie Państwa, ja nie będę zadawał pytania, od tego jestem Radnym, żeby ewentualnie radzić, doradzać. Jeżeli Prezesi biorą pieniądze, nie potrafią sobie dać rady, no to chyba ja jestem od tego. Proszę Państwa, pamiętam wiele lat temu, jeżeli płaciło się, obrazowo powiem – czynsz, to ten czynsz cały wpływał do Urzędu Miasta, Państwo wiedzą że nie do ZUMiKu, tylko do Urzędu Miasta. I teraz tak, czynsz jest dzielony na trzy rzeczy: czynsz, woda, nieczystości. Proszę Państwa, w tej chwili w Głuszycy tylko i wyłącznie mamy jedną rzecz – czynsz. I teraz tak, proszę Państwa, to nie nasza Rada, nie ta poprzednia, któraś zadecydowała, że oddajemy pod Zarząd wodociągi – proszę Państwa masakra! Okradliśmy się sami a dodatkowo strzeliliśmy sobie jeszcze gola, bo w tej chwili płacimy około 10 złotych. Wszyscy płacą. Proszę Państwa, w Świdnicy kupiłem mieszkanie z racji tego, że muszę dojeżdżać, przyjeżdżam tutaj na weekendy, kiedy mogę w każdej chwili jestem, też wieczorami proszę Państwa płacę 6 złotych. A tam trzeba, dlatego mówię ja jestem Radnym, chcę coś doradzić. Proszę Państwa na dzisiejszej Komisji do spraw rozwoju Głuszycy zaproponowałem razem z Przewodniczącym tej komisji, abyśmy pochylili się nad tematem gospodarki wodnej. Proszę państwa, to są bardzo duże pieniądze. Jeżeli nawet ktoś nie zapłaci czynszu, to niestety, ale Gmina będzie musiała jako wasal oddać do WZWiK, a w tym miejscu nie mamy pieniędzy na remonty i inne tego typu rzeczy. Taka sama sytuacja jest ze śmieciami. Jeżeli ktoś nie zapłaci czynszu, to niestety proszę Państwa, pieniądze muszą być przekazane. Przyjdą z zewnątrz, czy to na Gminę, czy na Wspólnotę obciążenia do zapłacenia. Tutaj też jest taka moja propozycja i też to na pewno będę forsował, żeby Rada podjęła temat, czy nam się to podoba czy nie, musimy się zająć tematem śmieci, czyli sortownią, to na nas zarzuca niedawno uchwalona ustawa. Oczywiście będziemy nad

tym pracowali, spróbujemy żeby w Głuszycy takie działania zostały poczynione. Proszę Państwa szukamy pieniędzy, w tych dwóch rzeczach, czyli w śmieciach i w wodzie są bardzo duże pieniądze, które byśmy, jeżeli byśmy oddali ZUMiKowi pod zarząd, ta firma ma nadpłynność i wszyscy mamy pieniądze. No może w tym temacie tyle. Zachęcam do dyskusji, do rozmowy i ewentualnie do odwiedzenia też nas na Komisji do Spraw Rozwoju Głuszycy.

**głos z sali**, Pani Burmistrz jak startowała na burmistrza, to taki projekt miała.

**Radny Roman Czepil** powiedział, to był mój projekt.

**Radny Tomasz Trawczyński** powiedział, ja do Pana Burmistrza, na ostatniej sesji prosiłem w miarę możliwości, aby Pan Burmistrz w dniu dzisiejszym odpowiedział, czy znamy koszty utrzymania w tej chwili czy wypłacania trzech pensji Prezesów? Czy znamy te koszty i prosiłem o przygotowanie tego na dzisiaj a myślę, że ze swojej strony i ze strony tutaj kolegów i koleżanek chciałbym podziękować, bo Pan Burmistrz chciał, tak jak powiedział, miesiąc na przygotowanie się do dzisiejszej sesji. Po zwołaniu sesji nadzwyczajnej, w ciągu jednego tygodnia już wiemy, że będą 3 letnie umowy. Wydaje mi się, że dzisiejszej sesji nie trzeba było już. W ciągu tygodnia wszystko się rozstrzygnęło. No już rozmawiamy o trzy letnich umowach tak?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, Panie Radny, ja przede wszystkim dziękuję, że zwrócił Pan uwagę na to, że staram się naprawdę wywiązać ze swoich deklaracji, i mowa o umowach, co najmniej 3 letnich wynika z faktu, że dokładnie dzisiaj rano, ponad 4 godziny bardzo pracowaliśmy razem z prawnikiem i ocenialiśmy możliwość zawarcia takich umów, w stanie istniejącym. I wiemy na pewno, że bez głębokiej weryfikacji, zawarcie tych umówi w takiej postaci, czy przedłużenie obecnych umów o kolejne trzy lata, nie jest możliwe. Musimy wypracować nowe umowy i dajemy sobie na to czas do końca roku kalendarzowego. Uwaga, ale oznacza to, jednoznacznie podkreślam, nie ma odwrotu od zawarcia umów na okres, co najmniej trzech lat. Nie ma odwrotu. I to mówię publicznie, ja sobie deklaruje to, do póki ja tu będę i Pani Burmistrz, na pewno żadnej zmiany nie będzie. Można to zapisać kredą w kominie, jak sobie życzyście. Natomiast proszę Państwa, naprawdę nie jest sztuką, bo można byłoby teoretycznie podkreślam, teoretycznie aneksować umowy, jak to się mówi kolokwialnie, podkreślić parametry kwotowe w tej umowie i też byłoby to jakieś rozwiązanie, ale tylko doraźne. Bo to, co usłyszała załoga, z ust Pani Burmistrz i moich na spotkaniu w czwartek, jest takie, że chcemy rozszerzyć zakres zlecenia powierzanego w Spółce. Dlaczego? Ponieważ Spółka dzisiaj jest własnością Gminy, zatrudnia Głuszyczan i, co zostało tu powiedziane, nie ma możliwości dzisiaj uczestniczyć w grze, w której chcemy rozwiązania wobec Urzędu Skarbowego i ZUSu. Nie ma innego wyjścia, jak tylko powierzenie zadań w drodze bezprzetargowej przez Gminę. I to jest dopuszczalne prawnie. Natomiast, jeśli chodzi o kwestię wynagrodzeń Prezesów, one są znane Państwu na oświadczeniach majątkowych, jakie składają poszczególni Prezesi. Kodeks pracy jasno określa, że w przypadku osoby, która wykonywała swoje obowiązki ponad trzy lata, okres wypowiedzenia trwa trzy miesiące, w stosunku do osoby, która była krócej – miesiąc. Taki jest tryb kodeksu pracy, który ma zastosowanie i Państwo o tym jak sądzę wiedzą.

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, jeżeli chodzi proszę Państwa tak o przygotowanie Umów, to mnie zaproponowano czy nawet nie zaproponowano, tylko zobligowano mnie do przygotowania takich umów do 15 września. I właśnie od 30 września, czyli 1 października miały być zawierane na okres 3 lat, więc Państwa obietnice są, szczerze mówiąc bezpodstawne. Ja w ogóle nie widzę w tych obietnicach żadnej, ja w to w ogóle nie wierzę i powiem szczerze, siedziałam po nocach i pisałam te umowy, żeby były właśnie, nie takie jak są dzisiaj, że na kotłowni - kotłowy zarabia 600 złotych, gdzie najniższa krajowa tj. 1386 złotych i takie i inne tego typu rzeczy i opał liczony np. za 650 złotych, co jest dzisiaj nie realne i ja siedziałam nad tym w nocy i pisałam te umowy, ale niestety, nie zdążyłam ich przedstawić.

**Pani z sali**, powiedziała, kolejny cudowny pomysł Pana Prezesa z ust Pani Katarzyny? Czy to jest ściągą znowu? Bo coś tu ja tego nie rozumiem. To jest plagiat tak? Kolejny pomysł Pani Kasi w słowach Pana Burmistrza.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, drodzy Państwo ja, jak Państwo może

zauważyliście, próbuję uniknąć polemiki z Panią Prezes. Wszystko przez szacunek i przez to, że (szum na sali). Nie, ja się nie boję, gdybym się bał, to bym tu nie przyszedł. (szum na sali). Proszę Państwa, jest, droga Pani, jeżeli chcemy się nawzajem słuchać to słuchajmy siebie a nie przekrzykujemy się. Jeszcze jedna rzecz, mamy prawo się różnić na tym polega natura, że się różnimy. Więc jeszcze raz powtórzę, ja naprawdę, nie dlatego, że się jej boję, bo do lękliwych nie należę natomiast to nie oznacza oczywiście, że nie boję się niczego. Natomiast proszę Państwa, jestem przekonany, że obecny Prezes Spółki daje pełną rękojmię na to, iż wraz z Walnym Zgromadzeniem, z Panią Burmistrz i włącznie z Radą Miejską, wypracujemy w ciągu najbliższych tygodni rozwiązania, które uzbroją Spółkę w zlecenia na okres co najmniej 3 lat w zakresie szerszym niż dotychczas. Takie jest założenie, taką deklarację Pani Burmistrz złożyła wobec załogi, ja ją tu powtarzam publicznie i proszę pozwolić nam to zrealizować. Natomiast czy to jest plagiat czy to jest jakaś, że tak powiem, kwestia powtarzania za kimś? Ja powiem tak, Pani Burmistrz powiedziała o tym na spotkaniu w czwartek, ja to dzisiaj mówię po raz pierwszy. Z ust Pani Prezes o projektach umów na trzy lata słyszę po raz pierwszy.

**Pani Sołtys** powiedziała, ja po prostu słuchając słów, słowa Pana Wiceburmistrza, mówi Pan, że Pan się nie boi w tej kwestii? Czyli dał Pan odpowiedź, dlaczego Pani Burmistrz dzisiaj tutaj nie ma?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, nie, nie, proszę Państwa. Może Pan Burmistrz zechce coś powiedzieć, bo coś chciał chyba powiedzieć, proszę Pani Burmistrzu, proszę bardzo, bo Pan chciał coś powiedzieć, mam wrażenie, tak? Bo podnosił Pan rękę.

**Pan Burmistrz Wojciech Durak** powiedział, ja chciałem powiedzieć tylko tyle, że wprowadza Pan ludzi trochę w błąd niepotrzebnie i... (szum na sali).

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział proszę Państwa ja myślę, że demokracja ma to do siebie, że należy szanować jej postanowienia. Mieszkańcy Głuszycy wybrali Burmistrza i to, że Burmistrz Głuszycy wykonuje swoje obowiązki (szum na sali). Pani Burmistrz wykonuje swoje obowiązki albo osobiście albo poprzez osoby, które ja reprezentują. Ponieważ ze schematu organizacji Urzędu Miejskiego, który nie został zmieniony w momencie, kiedy ja zostałem powołany na stanowisko Zastępcy Burmistrza wynika jednoznacznie, że bezpośredni nadzór nad działalnością obu spółek komunalnych i innych instytucji gminnych, odpowiada Zastępca Burmistrza, to ja ponoszę za to odpowiedzialność, dlatego ja tutaj jestem. Ja nie chcę zasłaniać się Panią Burmistrz w tych sprawach.

**Pani z sali** powiedziała, Pani Burmistrzu, czy jest to prawdą, że przez nieudolność osoby, która pisała projekt na rewitalizację budynków 2011, przeszły nam koło nosa 800 tysięcy złotych. Jedlina dostała, Boguszów dostał, Walim dostał, Głuszycy nie. Bardzo Państwa przepraszam, nie mamy pieniędzy- 800 tysięcy - czy jest to prawdą? Dziękuję i nie odzywam się więcej.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, proszę Państwa wniosek złożony przez przedstawiciela Gminy, jakim był Burmistrz Głuszycy, jesienią zeszłego roku, został oceniony negatywnie przez Urząd ... Ale proszę pozwolić mi mówić. Został złożony przez Pana Burmistrza Wojciecha Duraka, jesienią zeszłego roku i podlegał ocenie, która została upubliczniona w lutym 2011 roku, czyli została oceniona aplikacja, którą Pan Burmistrz złożył i jestem święcie przekonany, ponieważ podobną aplikację składałem, będąc Burmistrzem Ząbkowic, że Pan Burmistrz dołożył wszelkich staranności w tym zakresie, co do tego nie mam wątpliwości. Natomiast jest fakt i to słuszny. Natomiast jest faktem proszę Państwa, że ten wniosek dostał 34 uwagi negatywne i został w związku z tym odrzucony. Owszem, był czas na uzupełnienie i teraz krótki napis, krótki odrzucony, ponieważ nie spełniał, ale to jest ... Drodzy Państwo, został negatywnie oceniony, dano czas dodatkowy na uzupełnienia tego wniosku. Tych uzupełnień nie udało się sporządzić z różnych powodów, ja teraz nie chcę oceniać tutaj, zresztą była o tym mowa na Sesji Rady Miejskiej i ten nawias teraz, uwaga w tej sprawie, też Pan Przewodniczący komunikował publicznie, więc mogę sobie pozwolić na tą informację, toczyło się postępowanie prokuratorskie. Nie stwierdzono, dlatego też mówię z pełnym szacunkiem do Pana Burmistrza Duraka, nie stwierdzono działania na niekorzyść Gminy z czyjejkolwiek strony w tym procesie tego

wnioskowania, to jest jedno. Drugi punkt odpowiedzi. 6 lipca tego roku Gmina Głuszycza, moim podpisem, tak się złożyło, że ja akurat w tym momencie podpis składałem i to było spotkanie wyjazdowe, złożyliśmy prośbę do Pana Marszałka Województwa Dolnośląskiego, aby odnowić czy przywrócić termin składania wniosków czy aplikacji o rewitalizację miast, tzw. małych miast czyli tych do 10 tysięcy mieszkańców. I ten wniosek spotkał się z odpowiedzią pozytywną pod koniec sierpnia, teraz już daty nie pamiętam, wpłynęła odpowiedź Pana Marszałka, iż Głuszycza będzie mogła ponownie składać aplikacje i teraz uwaga, Pan Marszałek powiedział, że nabór, czyli moment, w którym będzie można ponownie aplikować, zostanie ogłoszony nie później jak w pierwszym kwartale 2012 roku i środki dla Gminy Głuszycza będą nie mniejsze niż te, które były abonowane dla Gminy Głuszycza w roku 2010 i naprawdę przyjmijmy do wiadomości, że, bo ja nie zakładam tego, że ktoś świadomie, tu obecny Pan Burmistrz tym bardziej mógłby to potwierdzić, Pan Burmistrz Durak, nikt nie starał się skopać tego wniosku, ja w to nie wierzę, bo jaki miałby do tego powód? Natomiast jest faktem, że znaleziono błędy, no tak się składa, że ta aplikacja była oceniona krytycznie przez instytucję zarządzającą, czyli przez Zarząd Województwa dlatego została, nie spełniła oczekiwań i nie ma tych pieniędzy w tym roku. Natomiast będą, jak sądzę, ponieważ dołożymy wszelkich starań, aby teraz takich błędów nie popełnić.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, szanowni Państwo ja przypominam, że sesja toczy się w trybie nadzwyczajnym i dotyczy spraw ZUMiKu, więc prosiłbym o kierowanie pytań dotyczących tej Spółki. Rewitalizację zostawmy może na inny termin. Proszę czy są jakieś pytania? Czy są pytania? Radny Szostak proszę.

**Pani z sali**, powiedziała, ja bym się chciała zapytać, kto jest inspektorem nadzoru ZUMiKu i dla mnie to jest to, że nadal to jest kłócenie się o stołki. To nie jest o ZUMiK. Trzeba było na początku powiedzieć, że tu chodzi o stołki. Chciałabym się dowiedzieć, kto jest inspektorem nadzoru ZUMiKu, kto nadzorował to wszystko?

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, czyli krótkie pytanie: kto jest Inspektorem Nadzoru ZUMiKu? Proszę bardzo Pan Prezes.

**Prezes Lech Markiewicz** powiedział, z tego o czym mi wiadomo, tam były głosy, że nie ma, była Pani Prezes nie przedłużyła umowy inspektorowi nadzoru, więc go dzisiaj nie ma a pracująca osoba, która pełni tę funkcję, nie ma takich uprawnień, więc myślę, że wkrótce te uprawnienia, mam nadzieję, uzyska. Staramy się, prosiłem pracowników ZUMiKu, żeby rozgłoszili tę informację, że pilnie potrzebujemy na dzień dzisiejszy Inspektora Nadzoru, który ma pełne uprawnienia i który będzie mógł w naszej Gminie wykonywać odrębnych działań nadzorczych. Także trudno mi się odnieść do tego, co było wcześniej, ale to jest dla mnie bardzo dziwne, że jedyny inspektor nadzoru zostaje, umowy mu się nie przedłuża i w tym momencie nikogo się nie pozyskuje. Myślę proszę Państwa, że to jest kolejny temat który trzeba w ZUMiKu właśnie pilnie naprawić

**Pani z sali**, kto był do tej pory inspektorem nadzoru?

**Prezes Lech Markiewicz** powiedział, ja już nazwiska nie wiem, może ktoś mi podpowie? Pan Roźniata.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, dziękuję Radny Szostak proszę.

**Radny Bernard Szostak** powiedział, ja jeszcze chciałem o coś zapytać: Panie Wiceburmistrzu, jest to po prostu usprawiedliwienie Pana, że Pani Burmistrz nie musi przychodzić w sprawach ZUMiKu, ale chciałbym, żeby Pan Burmistrz w imieniu Rady powiedział, czy przypomniał Pani Burmistrz, że jeżeli jeszcze raz Pani Burmistrz nie przyjdzie na spotkanie a już unikła jednego spotkania, to będziemy musieli podjąć inne kroki, czyli obniżenia w dalszym ciągu Pani Burmistrz pensji, za niewykonywanie swoich obowiązków.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, ja oczywiście przekaże Panie Radny, Pańską wypowiedź Pani Burmistrz.

**Pani z sali** - powiedziała, ja mam pytanie, co się stało z naszym byłym Zastępcą Burmistrza z Panem Piksą, bo też go nie ma, prawda? I nie wiem, dlaczego? I drugie pytanie mam takie. Wiemy, że u nas w Głuszycy jest bardzo źle, ciężko się żyje, nie ma zakładów pracy i naprawdę życie jest



na pograniczu nędzy i ubóstwa, możemy to tak powiedzieć głośno, i mamy tutaj, nie wiem jak to mam przyjąć, Pan Burmistrz w Ząbkowicach przeczytam tylko jedno zdanie: Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła skontrolowaną działalność urzędu, przyjęta ocena wynika z ustaleń i ocen cząstkowych przedstawionych poniżej, nie będę tego już cytować. I wydaje mi się, że to jest tak ciężko, czy Pan w ogóle podoła tutaj, albo Pani Burmistrz? Czy uda się pewnych rzeczy? Jesteście już 10 miesięcy a nasza Głuszycyca jest coraz biedniejsza, jest coraz gorzej i ja nie wyobrażam sobie, nie mamy już nic, nie mamy szpitali, nie ma niczego. Niedługo nie będzie szkół, nie ma zakładów pracy, powstają tylko duże sklepy no dobrze, że są. Ale jest naprawdę bardzo źle i chciałabym, żeby naprawdę coś, coś wreszcie się zaczęło dziać u nas, bo wielu ludzi jest rozgoryczonych, jak mówię. Dziękuję

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, szanowna Pani, dotknęła Pani rzeczy bardzo ważnej. Ja przepraszam, że Państwa zajmę swoim odczuciem w tej sprawie, postaram się mówić krótko. Gdybym ja nie wierzył w to, że można zmienić Głuszycę na lepsze, ja nie mówię że jest źle ale że można lepiej. Tutaj jedno słowo. Ja nie podjąłbym się roli kamikadze, czy roli jakiegoś człowieka, który się porywa z motyką na słońce. Zapewniam Panią, że głęboko wierzę w to, że mieszkańcy Głuszycy, to są osoby, którym należy się, z którymi można wspólnie wiele zrobić. Wspólnie, podkreślam słowo wspólnie. Bez elementarnego zaufania, bez chęci wspólnego działania, ja jeszcze raz przepraszam, być może czasami zachowuję się w nieokrzesany sposób, bo mnie czasami też emocje ponoszą. Ja gdybym był bezemocjonalny, to bym dzisiaj w ogóle do tej sprawy nie odnosił i byłbym jak kamień. Zależy mi na Głuszycy, bo tu pracuję. Zależy mi, naprawdę. Odniosła się Pani też, i wierzę w to, że można. Wiem, że jest ciężko. Ja proszę Państwa, zetknąłem się w życiu nie jeden raz osobiście z bardzo dużą biedą w różnych wymiarach u ludzi i nie wierzę w to, że nie można pomóc jeden drugiemu. A teraz odnosząc się do kwestii protokołu NIK. Rzeczywiście, ten protokół NIK pan Szostak mi też pokazał, przyniósł z wielką satysfakcją do mnie kiedyś - niech Pan zobaczy co tu o Panu napisali. Ten protokół NIK dotyczył działania Burmistrza, czyli mnie w poprzedniej kadencji, w odniesieniach do kwestii nieruchomości gminnych, wydzierżawianych Radnym Rady Miejskiej. I teraz proszę posłuchać, w tych właśnie sprawach dotyczących ...(szum na sali). Otóż, Najwyższa Izba Kontroli uznała, że są tak daleko idące wątpliwości, co do legalności mojego działania, że zawiadomiła prokuraturę w tej sprawie. Jest faktem, że prokuratura nie znalazła przekroczenia prawa i umorzyła wszystkie postępowania w tej sprawie, i proszę zrozumieć, że przecież ja nie mam żadnego wpływu na decyzję prokuratury, faktem jest, że stałem przed prokuratorem, tłumaczyłem się, z tych dwóch kwestii, umów na nieruchomości. Okazało się, że te działania były zgodne z prawem, w jednym tylko przypadku naruszono procedury ogłoszenia informacji – na tablicy ogłoszeń, były tylko w BiPie, więc były tylko w Internecie. Naprawdę, ja gdybym chciał to ukryć, to bym tu nie pracował bo ja nie chciałbym się narażać na sytuację, w których ja się będę tłumaczył z przestępstw. Ja nie popełniłem przestępstwa, łatwo sprawdzić Krajowy Rejestr Skazanych, nie ma mojego nazwiska.

Pan Burmistrz Piksa został odwołany w dniu 5 lipca, jeśli dobrze pamiętam datę, decyzją Pani Burmistrz. Przyjął to bardzo taktownie. Ja byłem uczestnikiem przekazania spraw całego Urzędu. Nie mamy ze sobą żadnego kontaktu. Rozmowa się odbyła w sposób bardzo taktowny, Pan Burmistrz przyjął do wiadomości tą decyzję i nie polemizował z nią. Ja nie chciałbym za kogoś innego odpowiadać.

**Pani z sali**, powiedziała, jak zauważyłam, to wszystkie decyzje są Pani Burmistrz, a Pani Burmistrz jakoś nie może się zebrać i przyjść na to zebranie, dlaczego ona nas unika? Jeżeli to wszystko zależy od niej?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, raz jeszcze proszę przyjąć do wiadomości, że Pani Burmistrz mnie wyposażyła w obowiązek bycia tutaj. Ponieważ ja odpowiadam za działalność Spółki i za nadzór, właściwie nie za działalność, za nadzór tą Spółką i ja sam prosiłem, że chciałem być tutaj być osobiście, bo ja mam bezpośredni wgląd to.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, czy są pytania dotyczące Spółki? Radny Czepil, proszę.

**Radny Roman Czepil** powiedział, jeszcze raz pozwolę sobie zabrać głos. Proszę Państwa jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ostatnio rozpatrywałem kilka skarg dotyczących opieszałości Pani Burmistrz. Myślę, że to się już poprawi. Ale z racji tego, że tutaj są przedstawiciele wspólnot, są Prezesi, byli Prezesi, pracownicy ZUMiKu, są też mieszkańcy, jest Pan Burmistrz, ja mam takie jedno pytanie, żeby Pan Burmistrz zadeklarował terminy rozpatrywania pism dotyczących wspólnot. To są uchwały, to są wszelkie pisma dotyczące mienia komunalnego. Po prostu z tym, ja zauważyłem, mamy straszny problem, jest poślizg około pół roczny w takich sprawach proszę Państwa to jest nie do pomyślenia.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, to prawda jest rzeczywiście, jest bardzo długi. Niektóre sprawy są załatwiane zbyt długo, jak Pan mówi trwało to miesiącami. Chcę powiedzieć, że dzisiaj między innymi, zapadła decyzja, iż Pan Prezes tu obecny, z dniem 1 października otrzyma pełnomocnictwo do podpisywania uchwał w imieniu Gminy, w granicach przewidzianych w budżecie Gminy. W związku z tym droga się radykalnie skróci, uchwały nie będą podpisywane przez Urząd Miejski, tylko przez Prezesa ZUMiKu.

**Pani Prezes Katarzyna Karkułowska** powiedziała, mam pytanie. Ponieważ zawsze udzielałam odpowiedzi, a teraz mam pytanie. Jeśli mogę zapytać, bo nie wiem Pan z wykształcenia jest teologiem tak? Więc ja mam teraz pytanie do Państwa, wy mi odpowiedź na moje pytanie Czy wy uważacie, że nadrzędnym nad ZUMiKiem jest Pan tak? Czyli Pan teraz nadzoruje działania, nie Pani Burmistrz tylko Pan, natomiast Prezesem jest Pan. I teraz tak, czy nadzorujący teolog z wykształcenia, Pan Zastępca Burmistrza pochodzący z Ząbkowic i do tego Prezes pochodzący ze Strzegomia, z wykształcenia prawnik, lepiej zarządza nieruchomościami, niż inżynier budowlany, przepraszam bardzo, z licencją zarządcy, ja mam tylko takie jedno pytanie. Bo dla mnie coś jest nie tak, ja teraz wiem, proszę Państwa, że będzie bardzo dobrze działał ZUMiK, nie dla tego, że macie wykształconą kadrę zarządzającą, tylko dlatego, że jest układ, że wszyscy się znacie i wszyscy będziecie ze sobą współpracować.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, drodzy Państwo, więc jeżeli ktoś ma wątpliwość, ja chcę powiedzieć Pani Prezes Karkułowskiej, że poza tym, że kończyłem studia teologiczne na Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, odbyłem jeszcze studia podyplomowe z zakresu prawa i administracji na Uniwersytecie Wrocławskim z wynikiem bardzo dobrym. W związku z tym mam prawo, z racji bycia przez kilka lat sekretarzem Gminy, Burmistrzem Gminy, Radnym, mam prawo też twierdzić, że mam doświadczenie też w takim zakresie, jakim jest samorząd. Natomiast, jeśli ktoś ma wątpliwość, czy ja potrafię, ale nie jeden sam, tylko wspólnie z innymi przeprowadzić rewitalizację miasta, to proszę zobaczyć 21 wyremontowanych gruntownie kamienic w Ząbkowicach Śląskich. W tej chwili te remonty się kończą, proszę zobaczyć czy można, jak się wspólnie pracuje, wspólnie a nie jeden przez drugiego.

**Pan Piotr Popek** powiedział, Pani Burmistrzu, wszyscy poruszamy tematy zarządzania nieruchomościami mieszkaniowymi, ja pragnę zapytać w imieniu pracowników ZUMiKu, swoim własnym, nie wiem czy Pani Prezes też, co z cmentarzem? Czy pracownicy Spółki, grabarze, pani administrator cmentarza, również mogą spać spokojnie? Ta umowa zostanie przedłużona? Bo wieść gminna niesie, że będzie zupełnie inaczej.

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, Pani Prezesie, ja nie wiem, kto jest wydawcą, albo kto jest kolporterem Wieści Gminnej, ale zapewniam, że ta wieść Gminna niesie nieprawdziwe informacje. Tak jak powiedziałem, Spółka ZUMiK otrzyma umowy, jak mówiłem w liczbie mnogiej, na okres wieloletni co najmniej 3 lat, również w zakresie o który Pan pyta, jeszcze z poszerzeniem na inne obszary, nad czym pracujemy. To jest jedna sprawa. Jest jeszcze jedna rzecz, w kontekście tego, o czym Pan zapytał, czy mówiła Pani Prezes Karkułowska. Otóż, tak się składa, że jako Burmistrz Ząbkowic Śląskich przekształcałem cały zakład budżetowy, który zarządzał mieszkaniem komunalnymi i lokalami użytkowymi do 2008 roku włącznie jako zakład budżetowy. To przekształcenie odbyło się poprzez odwołanie Spółki w roku 2009. I teraz uwaga, Wojewoda Dolnośląski zakwestionował tą uchwałę, którą ja wraz ze swoimi współpracownikami napisałem. Pan Wojewoda Dolnośląski, obecny Marszałek Województwa przegrał w sądzie tę

sprawę.

**Pan Piotr Poppek** powiedział, pozostaje mi się cieszyć w imieniu załogi, że mogę spać spokojnie. Dziękuję bardzo i serdecznie za brak współpracy, to jest moje odczucie prywatne i życzę załodze wszystkiego dobrego.

**Zastępca Przewodniczącego Janusz Rech** powiedział, szanowni Państwo, ja mało dzisiaj mówię, ale ja czekałem po prostu do końca. Do tej pory nie uzyskałem jednoznacznej odpowiedzi, której bym oczekiwał, dlaczego nie dano szansy młodej osobie? I jeszcze jedna sprawa, miarą oceny pracy burmistrza dla mnie są kolejne wybory. Może przybliżyłby Pan mieszkańcom Głuszycy, czy Pan zrezygnował w Ząbkowicach? Jakie były tam wybory? Bo to jest ocena fachowości, istota samorządności polega na tym, że byli... (szum na sali).

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieron** powiedział, szanowni Państwo, tak jak powiedziałem wcześniej sesja dotyczy spraw ZUMiKu, więc myślę że Pan Burmistrz nie będzie odpowiadał na te pytanie. Panie Radny, czy pytanie dotyczy ZUMiKu? Jeżeli chodzi o pytanie, pierwsze pytanie dotyczące dlaczego młody człowiek nie dostał szansy? Negatywna ocena, Pan Burmistrz mówi, że już odpowiedzieli na to pytanie i nie będą się powielać. Kolejne pytanie Radny Szostak proszę.

**Radny Bernard Szostak** powiedział, ja chciałem zadać dla Prezesa Spółki i dla Pana Przewodniczącego. Ostatnie pytanie, więcej nie będę nic zadawał. Czy Pan może tym ludziom, którzy w tej chwili zostali w ZUMiK zagwarantować, po podpisaniu wszelkiego rozszerzenia, czy Ci ludzie będą mieli zagwarantowaną dalej pracę? To jest istotne, ostatnie pytanie więcej nie zadaję. Dziękuję bardzo.

**Prezes Lech Markiewicz** powiedział, szanowni Państwo myślę, że na dzień dzisiejszy myślę, że deklaracja powinna być tylko jedna. Oczywiście, z tą załogą i z tymi ludźmi należy przygotować wszelki program naprawczy i bez nich ta Spółka tak naprawdę nie może funkcjonować. Myślę, że to pytanie, które dotyczy pracowników, gdyby jeszcze była większa mobilizacja i współpraca i pomoc żebyśmy mogli rzeczywiście przygotować pełną informację Radzie i Pani Burmistrz i mam nadzieję, że z tą załogą uda nam się ten program naprawczy w krótkim czasie przeprowadzić. Dziękuję. Wie Pan gwarancja to jest taka, że ludzie mogą też sami chcieć odejść, więc ja myślę, że, ja proszę Państwa deklaruję ze swojej strony, że nie będzie zwolnień w naszym ZUMiKu, ponieważ nie przewiduję takich okoliczności.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieron** powiedział, dziękuję. Pani tam miała pytanie. Proszę bardzo.

Pani z sali powiedziała, ??? jest przeprowadzana dwa razy w roku. Jeżeli Rada Nadzorcza odwołała Panią ze stanowiska, po dwóch miesiącach pracy, jakie kryteria były brane pod uwagę? ??? i zarzuty wobec Pani właśnie tylko po dwóch miesiącach jej pracy?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, negatywnej ocenie w obu przypadkach, ale proszę posłuchać. Natomiast protokół z Posiedzenia Rady Nadzorczej, na wniosek Pani Prezes Karkułowskiej, będzie do niej doręczony w trybie, który jest określony przez jej prawnika, który reprezentuje interesy Pani Prezes wobec Gminy w tej chwili, bo taka jest sytuacja, że Pani Prezes wyznaczyła sobie przedstawiciela prawnego do tej sprawy. Ja nie mogę, poza tą korespondencją, żadnych informacji tutaj udzielać.

**Radny Grzegorz Szymański** powiedział, czyli reasumując jak dobrze zrozumiałem, czyli w terminie najpóźniej trzech tygodni od dnia dzisiejszego Pan Prezes i Rada Nadzorcza czy Zarządzający Spółką, przedstawi Radzie Miejskiej program naprawczy. Rozumiem, że takie stwierdzenie, na początku naszej dyskusji padło i rozumiem, że jesteśmy dorosłymi ludźmi i za trzy tygodnie Rada Miejska będzie miała dokument, na którym będzie mogła popracować, tak?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, Panie Radny ja tutaj w odpowiedzi na pytanie Pana Przewodniczącego Czepila. Powiedziałem o terminie 30 października, o granicznym terminie. Mówimy o odpowiedzialnych terminach, to nie są rzeczy, które można byłoby zbagatelizować. Chcemy, to jest graniczny termin, którym te informacje będą Państwu przekazane. Czyli, to będzie, jeszcze raz: diagnoza z propozycją okazania programu.

**Pani Katarzyna Karkułowska** powiedziała, ja mam tylko jedno krótkie pytanie bo tak cały czas mówimy człowieczeństwo, ludzie, mieszkańcy w ogóle i tak z sercem prawda, tym teologicznym i tak do was. Więc ja mam taką jedną rzecz: trzy miesiące temu ściągnięto mnie z urlopu macierzyńskiego z miesięcznym, wręcz trzy tygodniowym dzieckiem w domu i poproszono mnie żebym zrezygnowała z poprzedniej pracy, bo Pani tu się nadaje, Pani tu już musi przyjść, Pani nam pomoże, Pani to uleczy. Bo Pani jest super menagerem. Po dwóch miesiącach pracy zostawiono mnie z trzy miesięcznym dzieckiem na bezrobociu. Dziękuję. I to jest właśnie człowieczeństwo.

**Pan Piotr Poppek** powiedział, chciałem zapytać jeszcze tylko o, Przewodniczącego bądź Burmistrza, dlaczego poprzednia Rada Nadzorcza w składzie: Sosiński, Burek, Woźniak zostali odwołani? Też nie spełniali kryterium właściciela? (*Zastępca Burmistrza - mogę powiedzieć że tak*). Też nie chcieli współpracować?

**Zastępca Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, Panie Prezesie otóż odwołanie Rady Nadzorczej przez właściciela może, tak samo Prezesa przez Radę Nadzorczą, może nastąpić w każdej chwili, jak Pan dokładnie o tym wie. W każdej chwili. Rada Nadzorcza w poprzednim składzie było osobiście przez mnie informowana o decyzji Walnego zgromadzenia i każda z osób otrzymała również powiadomienie pisemne w tym zakresie. Nie jestem upoważniony do tego żeby ujawniać treść tej rozmowy. Członkowie Rady Nadzorczej wiedzą, jakie były przyczyny tej decyzji. Żaden z Członków Rady Nadzorczej nie wnosił z tego tytułu żadnych pretensji, a przynajmniej ja o tym nie wiem nic.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, dziękujemy Panu Burmistrzowi. Szanowni Państwo zbliżamy się do końca. Chciałbym tutaj ze strony Rady Miejskiej jako Przewodniczący pozwolić sobie na krótkie podsumowanie i obiecać, bo tak mogę powiedzieć, załodze Spółki ZUMiK, że Rada Miejska dołoży wszelkich starań, aby ta firma funkcjonowała. Funkcjonowała na godnym poziomie, nie pozwolimy na to, by doszło do tego, żeby ludzie tracili pracę, bo los mieszkańców leży nam na sercu. Myślę, że tutaj wspólnie z Panem Przewodniczącym Rady Nadzorczej, z Panem Prezesem, z Burmistrzem czy z Panią Burmistrz wypracujemy model, który pozwoli tej firmie funkcjonować, i żeby ta firma zaczęła przynosić dochód, a nie generować jakiejś tam straty.

**Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej Jagiełło** powiedział, proszę Państwa w związku z tym, że Walne Zgromadzenie jasno określiło swoje cele i oczekiwania w stosunku do Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza będzie miała całą odpowiedzialność za tą Spółkę, dokonuje tych zmian i chce to zrobić, żeby ta Spółka funkcjonowała w sposób właściwy. I brakowało właśnie tej deklaracji ze strony Rady Gminy i to przyjmuję za bardzo dobrą monetę, jakby dla rozwiązywania tego ważnego problemu. Jestem bardzo zadowolony, Panie Przewodniczący za tą deklarację i naprawdę Rada Nadzorcza zobowiązuje się zaangażować, żeby rozwiązywać problemy tak? Nie upraszczać sobie kwestii. Dziękuję bardzo.

**Pani z sali**, Czy zarządzanie cmentarzem jest super, Pan uważa?

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, nie przypominam sobie, żebym ja powiedział, że pracownicy pracują super. Otóż ja nie mam przyjemności pracować z tymi ludźmi, więc nie mogę ich jakoś ocenić, jeżeli już. Jeżeli chodzi o sam cmentarz, droga Pani, to uważam, że na środki, jakie zostały przekazane Spółce...

**Pani z sali**, cmentarz nie powstał dzisiaj, w ciągu pół roku. Na starym cmentarzu był bałagan, ludzie nogi łamali, ale na nowym, nie wiem, jeździ Pan po dużych miastach? Tu się robi jakieś programy z sektorami, gdzie ten sektor jest, niech mi Pan powie?

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, szanowna Pani, nie jestem zorientowany, czy jest sektorami. Nie jest to w mojej gestii i kompetencji. Powiem tak, jeżeli chodzi o Spółkę ZUMiK, tak jak mówiłem wcześniej, z zarządzania cmentarzem, środkami, jakie po prostu przekazywał właściciel cmentarza, czyli Gmina, to jest raz. Kolejna rzecz, jeżeli ZUMiK, Prezes ZUMiKu, ma zarządzać cmentarzem mając na to trzymiesięczną umowę, proszę sobie wyobrazić, jeżeli Pani by dostała coś do zarządzaniu, Pani będzie inwestować?

**Pani Helena Drapa** powiedziała, chodziło o to, że Pani już mówiła o cmentarzu a my też na

naszym terenie mamy cmentarz, który został opuszczony, kazali mi się zwolnić i przestałam żeby nie chodzić na cmentarz. Wiec w tej chwili nikt się tym cmentarzem w Kolcach nie zajmuje. Przedtem chodziły szkoły. Na ten cel było w roku nawet nie 2 tysiące, a dzisiaj nie ma nic. Ja dostaje tylko listy z za granicy, co tam słycać? Co tam słycać? Co ja mam powiedzieć?

**Zastępa Burmistrza Krzysztof Kotowicz** powiedział, Gmina wystąpiła o dotację do Wojewody Dolnośląskiego na naprawę cmentarza w Kolcach, między innymi mówimy o ogrodzeniu, o alejkach i o oświetleniu tego cmentarza. Wiec wystąpiliśmy z wnioskiem staramy się zadbać o ten cmentarz. Osobiście prowadzimy korespondencje między innymi z Rabinem Polski w tej sprawie, który też upominał się o to. Jego poparcie też jest do Wojewody skierowane. Mam nadzieję, że coś uzyskamy dzięki temu. Ja nie obiecuję, że ten cmentarz będzie cudowny, ale staramy się. Naprawdę.

**Ad. pkt 5.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Pieroń** powiedział, szanowni Państwo wobec wyczerpania przyjętego porządku obrad dzisiejszej sesji 15 Sesję Rady Miejskiej w Głuszycy uważam za zakończoną. Dziękuję.

Na tym protokołowanie zakończono.

Protokołował: *Dariusz Ziębicki*

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Miejskiej w Głuszycy  
*Grzegorz Pieroń*